DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, niedziela 18 września 1938 Nr 258

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

WSZYSCY MÓWIĄ O PLEBISCYCIE — PRÓCZ CZECHÓW...

50 czy 75 procent?

Londyn, 17. 9. PAT. Według „Daily Express", w rozmowie między Chamberlainem a Hitlerem omawiano następujący projekt plebiscytu, który ujęty jest w następujących punktach:

1) Odstąpienie przez Czechosłowację Niemcom tych obszarów sudeckich, na których ludność niemiecka stanowi przeszło 50 proc.,

2) utworzenie systemu kantonów dla pozostałego obszaru, na którym ludność niemiecka wynosi mniej niż 50 proc.,

3) gwarancja nowej granicy przez państwa sąsiadujące z Czechosłowacją,

4) gwarancja nadrzędna W. Brytanii, Francji i Włoch.

„Daily Mail", informując w podobny sposób o rozmowie Hitlera z Chamberlainem, określił procent ludności niemieckiej na obszarach, które miałyby być odstąpione, na 75 proc.

Informacje „Daily Telegraph'u" pokrywają się z tymi przewidywaniami.

Oświadczenie wicepremiera Czechosłowacji

Praga 17. 9. PAT. Wicepremier i minister komunikacji Bechyne udzielił wywiadu „Lidovym Novinom", w którym oświadczył, iż Czechosłowacja z całą stanowczością przeciwstawi się plebiscytowi. Zdaniem ministra, plebiscyt w Czechosłowacji nie rozwiązuje sprawy mniejszości, ponieważ nawet w razie jego przeprowadzenia duża liczba Niemców pozostałaby w granicach Czechosłowacji i w dalszym ciągu pozostawałoby otwarte zagadnienie mniejszości. Wicepremier wzywa społeczeństwo do spokoju i zaufania dla rządu, oświadczając, że „nie będzie żadnego plebiscytu ani żadnej policji międzynarodowej".

Decydujące obrady gabinetu angielskiego

Londyn 17. 9. PAT. Posiedzenie gabinetu rozpoczęło się punktualnie o godz. 11. Obecni są wszyscy z wyjątkiem Stanleya, sekretarza stanu ministerstwa dominiów, który jest w Kanadzie.

Lord Runciman, który przebywa podczas posiedzenia gabinetu na Downing Street, przeprowadził przed rozpoczęciem obrad krótką rozmowę z Chamberlainem.

* * *

Londyn, 17. 9. PAT. Posiedzenie rady gabinetowej zakończyło się o godz. 13.30.

Londyn, 17. 9. PAT. O godz. 15-ej podjęte zostały dalsze obrady gabinetu.

Londyn, 17. 9. PAT. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że premier Chamberlain przyjmie na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu delegację Lobour Party.

Lord Runciman u króla

Londyn, 17. 9. PAT. Król Jerzy przyjął dziś w pałacu Buckingham lorda Runcimana i zatrzymał go na śniadaniu.

Jeśli Czesi będą oceniać trzeźwo i realnie sytuację...

Paryż 17. 9. PAT. Uderzającą cechą nastrojów dzisiejszej prasy paryskiej jest spokój, z jakim dzienniki dyskutują możliwość przyłączenia okręgu sudeckiego do Rzeszy.

Burges w „Petit Parisien" w następujący sposób streszcza ogólne wytyczne rozmowy Chamberlaina z Hitlerem:

1) swobodne samostanowienie dla okręgu sudeckiego po przeprowadzeniu plebiscytu,

2) dla kantonów mieszanych niemiecko-czeskich system federacyjny,

3) gwarancje międzynarodowe dla nowych granic Czechosłowacji. Gwarancje te oznaczałyby neutralizację Czechosłowacji.

Burges po analizie tych postulatów pisze, że Czesi powinni sobie uświadomić, iż w tym stanie rzeczy będzie lepiej dla Czechosłowacji, jeżeli zostaną odłączeni od niej obywatele, nie żywiący żadnych uczuć wierności dla tego państwa. Jeżeli Czesi będą oceniać trzeźwo i realnie sytuację, to wówczas będą mogli liczyć na zachowanie sympatii państw zachodnich.

W tym tonie pisze naczelny redaktor „Le Jour", zwracając uwagę, że pomoc Francji dla Czechosłowacji nie ma charakteru bezwarunkowego, lecz uzależniona jest od pewnych warunków.

Prasa paryska z zadowoleniem konstatuje nadal optymizm politycznych kół niemieckich i wyraża nadzieję że rozmowa Chamberlaina z Hitlerem stworzyła możliwość dalszych rokowań

Daladier i Bonnet zaproszeni do Londynu

LONDYN, 17. 9. PAT. PREMIER CHAMBERLAIN WYSTOSOWAŁ DO PREMIERA DALADIER I MINISTRA BONNET ZAPROSZENIE DO JAK NAJSZYBSZEGO PRZYBYCIA DO LONDYNU.

Także w Waszyngtonie narada rządu

Waszyngton, 17. 9. PAT. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Roosevelta trwające dwie godziny posiedzenie rady sekretarzy stanu. Po zakończeniu posiedzenia, nie wydano żadnego komunikatu oficjalnego, nie ulega jednak wątpliwości, że tematem obrad była aktualna sytuacja międzynarodowa.

Węgrzy też protestują

Budapeszt, 17. 9. PAT. Węgierska agencja telegraficzna donosi z Plauen, że władze czeskie rozpoczęły serię prześladowań również na obszarach, zamieszkałych przez ludność węgierską. W miejscowości Pozsony aresztowano kilkunastu Węgrów, w następstwie czego doszło do szeregu starć między Czechami a Węgrami.

NA POSTERUNKU:

JĘZYK GIEŁD

(J. D.) KRAKÓW, 18 września.

Jedno z pism krakowskich zamieściło alarmującą depeszę z Waszyngtonu, jakoby w ostatnich dniach napłynęły do Stanów Zjednoczonych „olbrzymie kapitały z Europy". Pismo ocenia wartość tych kapitałów europejskich na „około 10 miliardów dolarów". Wiadomość taka może istotnie wzbudzić panikę, tym bardziej, że wynika z niej, jakoby odpływ z Europy 10 miliardów dolarów był rezultatem obecnego napięcia politycznego. Tymczasem tak nie jest. W ostatnich dniach zaznaczył się niewątpliwie pewien odpływ kapitałów europejskich do Ameryki, jednak wartość jego nie przekracza 250 do 300 milionów dolarów w ciągu dwóch tygodni.

Tego rodzaju „wiadomości" mogą służyć tylko interesom Berlina. W interesie Niemiec leży bowiem sianie niepokoju po świecie i wykazywanie, że Europa na samą myśl wojny z Niemcami wpada w przestrach; że kapitały, rzekomo uciekające z Londynu i Paryża są jakby szczurami, opuszczającymi tonący okręt. Radiostacje niemieckie nadają nieustannie wiadomości o rzekomej anarchii życia gospodarczego w Czechosłowacji, o krachach na giełdzie praskiej i o rzekomym ograniczaniu wypłat bankowych przez banki czeskie. Speakerka radiostacji czeskiej w Mielniku w odpowiedzi na te łgarstwa niemieckie słusznie zaznaczyła, że jeżeli już można mówić o jakimś ograniczeniu wypłat bankowych, to tylko w odniesieniu do Niemiec, gdzie banki i kasy oszczędności już od szeregu lat odmawiają wypłacenia całości wkładów. W rzeczywistości bowiem życie gospodarcze w Czechosłowacji wykazuje zadziwiający spokój. Kursy akcyj i obligacyj państwowych obniżyły się tylko o kilka punktów w porównaniu z ubiegłym rokiem i pod tym względem giełdy czeskie pozostają w sytuacji bynajmniej nie gorszej od spokojnych giełd amerykańskich. Może w odniesieniu do akcyj mocna postawa giełdy byłaby częściowo zrozumiała; psychoza wojenna wpływała zawsze dodatnio na kursy akcyj, a dotychczasowe doświadczenia giełdowe wykazywały ruch zwyżkowy notowań na rynku akcyjnym zawsze w chwilach groźnego napięcia politycznego. Wojna oznacza bowiem wzrost koniunktury przemysłowej i wzrost wartości przedsiębiorstw, który podwyższa wartość akcji, jako dowodu cząstki własności przedsiębiorstwa akcyjnego. Ale trudno sobie wyobrazić, aby dzisiaj, w obliczu niebezpieczeństwa samolotów bombardujących, mogących najpiękniejszy obiekt przemysłowy zamienić w ciągu kilku minut na kupę gruzów i tym samym uczynić akcje bezwartościowymi — psychoza wojenna, mieszcząca w sobie perspektywy takiego zniszczenia mogła jeszcze odgrywać rolę czynniki stymulującego. Pod tym względem los akcji nie odbiega chyba zbytnio od losu obligacyj. Każda wojna finansowana jest środkami inflacji kredytowej i pieniężnej; każda zaś inflacja kredytowa i walutowa oznacza wzrost ilości obligacyj, czyli spadek ich kursów. Z chwilą wybuchu wojny najpewniejsze nawet obligacje przemieniają się na bezwartościowe świstki papieru. Za wyjątkiem niektórych państw europejskich o starej, solidnej strukturze rynku pieniężnego, opierającego się na kilkusetletnich tradycjach — we wszystkich innych państwach wartość obligacyj podczas wojny uległa zupełnemu zniszczeniu.

A mimo to zarówno akcje, jak i obligacje wykazują zdumiewającą odporność. Notowania giełdowe stoją jak mur, jeśli pominiemy stosunkowo nieznaczne tylko wahania kursowe i kilka punktów w górę lub w dół, zachodzące w czasach nawet zupełnie spokojnych i normalnych. Nigdzie w Europie nie doszło jeszcze do krachu giełdowego, nigdzie nie było runu bankowego, nigdzie nie ograniczono jeszcze wypłat bankowych, nigdzie państwo nie ogłosiło moratorium wreszcie nigdzie nie widać tzw. ucieczki do wartości rzeczowej, polegającej na masowym gromadzeniu towarów, w szczególności zapasów środków spożywczych i przedmiotów cenniejszych. Jedynie w Czechosłowacji, bezpośrednio dotkniętej niebezpieczeństwem wojennym, dał się ostatnio zauważyć lekki ruch zwyżkowy cen, który prawdopodobnie nie przybierze poważniejszych rozmiarów.

O ileż bujniej i żywiej zareagowały giełdy europejskie na poprzednie próby zakłócenia pokoju światowego? Jak wielkim wstrząsem odbiły się na giełdach światowych podboje. Chin przez Japonię w roku 1931, Abisynii przez Włochy w roku 1935, a wreszcie krwawe wypadki hiszpańskie? Mimo odległości kilku tysięcy kilometrów, huk armat włoskich w Abisynii odbił się szerokim echem nawet w Polsce, wywołując swego czasu na naszych giełdach objawy wzmożonego niepokoju. Czy giełdy światowe uległy wreszcie jakiemuś znieczuleniu, pozwalającemu im obojętnie odnosić się do coraz groźniejszego błysku luf armatnich i do coraz głośniejszego szczęku oręża, czy też ten olimpijski spokój giełd ma swe głębokie uzasadnienie w obiektywnych warunkach położenia międzynarodowego? Może trzeźwi i chłodni kalkulatorzy londyńskiej City lub nowojorskiej Wall-Street oceniają wypadki europejskie optymistyczniej, bo bez poszarpanych nerwów i bez rozszerzonych ze strachu źrenic, aniżeli my, szarzy śmiertelnicy, operujący w tych dziwnych czasach więcej wyobraźnią i sercem, niż mózgiem?

Francja, której gospodarstwo przedstawiało dotąd obraz dezorganizacji i anarchii, obecnie na tym odcinku zyskała na zwartości i dyscyplinie. Trwożliwy rentier francuski, który dotąd na najdrobniejszy szmer uciekał ze swym kapitałem daleko od ojczyzny — nie rusza się z miejsca Już dawno gospodarstwo francuskie nie znajdowało się pod znakiem takiej krzepkości i konsolidacji co obecnie; a przy tym kapitał francuski jest bardziej międzynarodowy i mniej przywiązany do swej ojczyzny niż jakikolwiek inny.

Jeżeli kursy giełdowe zechcemy przyjąć za język, jakim giełdy objaśniają wypadki w Europie, to mamy wiele podstaw do optymizmu. Czy jednak optymizm ten okaże się na tyle silnym i przekonywującym, że zdoła przeważyć ujemny wpływ pesymizmu, wiejącego z położenia międzynarodowego i czy spokój giełd w ostatecznej konsekwencji okaże się bardziej usprawiedliwionym od naszego niepokoju — to już jest kwestią przyszłości.

Ludzki stosunek Szwajcarii do uchodźców żydowskich

Szef federalnej policji szwajcarskiej nawołuje nie-Żydów do pospieszenia z pomocą uchodźcom

Zurych 17. 9. ŻAT. Na odbytym w tych dniach w Schaffhausen kongresie Szwajcarów z zagranicy wygłosił przemówienie o problemie uchodźczym szef federalnej policji szwajcarskiej dr. H. Rothmund, który reprezentował też rząd szwajcarski na lipcowej konferencji w Evian-les-Bains.

Jak długo — oświadczył dr. Rothmund — ci pozbawieni środków nieszczęśliwi ludzie przebywają w Szwajcarii, dbają o nich organizacje żydowskie. Ale sprawa tej pomocy nie może być tylko sprawą żydowską; pomoc uchodźcom musi odchodzić cały naród szwajcarski, gdyż wymagają tego od nas nasze poglądy abyś my nieśli pomoc wszystkim ludziom pomocy tej potrzebującym, bez względu na to, czy chodzi o naszych obywateli czy o cudzoziemców, o protestantów, katolików czy Żydów. Do tego problemu nie możemy dochodzić inaczej jak do problemu ludzi, którym pomoc nasza jest potrzebna. Niezwłocznie po ukończeniu spisu nielegalnych emigrantów, których liczba przypuszczalnie przekracza cyfrę 2.000, podjęte będą starania w kierunku spowodowania ich legalnej emigracji do innych krajów. Związek gmin żydowskich w Szwajcarii już obecnie zajmuje się tą sprawą. Musimy jednak stwierdzić i zgodzić się z tym, że do czasu wyemigrowania uchodźców upłynie jeszcze dużo czasu. Ostatecznie jednak znajdzie się rozwiązanie problemu. Pragnę jeszcze słów kilka powiedzieć pod adresem tych, którzy sądzą, że mogą wyzyskać problem uchodźców dla własnych celów politycznych. Czyż nie zdają oni sobie sprawę, że takie postępowanie wyrządzić może poważne szkody dobremu imieniu i humanitarnej reputacji naszego narodu, i że przez to zaszkodzą także samym uchodźcom To samo powiedziałem także pod adresem tych, którzy usiłują wyzyskać problem uchodźców dla celów propagandy antysemickiej. Pragnąłbym raz jeszcze zwrócić im uwagę na lojalną i prawdziwie szwajcarską postawę, zajętą w tej kwestii przez przedstawicieli naszego skupienia żydowskiego. W końcu — zaznaczył w konkluzji dr. Rothmund — pragnę dodać, że zdaniem władz państwowych problem uchodźców zasługuje na dużo uwagi. Naród szwajcarski winien zrozumieć, że nasz kraj o wielkich tradycjach humanitarnych przyczynić się może do rozwiązania tego zagadnienia tylko w ramach własnych możliwości bez narażenia na szwank żywotnych interesów własnych. Naród szwajcarski spełnia swój obowiązek w zakresie ulżenia niedoli ludzkiej, zaś władze szwajcarskie uczynią wszystko możliwe dla rozwiązania tego trudnego zagadnienia bez powodowania niepotrzebnych cierpień ludzkich.

Instancja zastępująca parlament w Radzie

Praga, 17. 9. PAT. Po zamknięciu sesji wiosennej parlamentu, kompetencje jego przejął stały komitet parlamentarny, złożony z 16-tu posłów i 8-miu senatorów. Komitet ten działa w czasie przerwy pomiędzy posiedzeniem wiosennym i jesiennym parlamentu. Ma wszystkie jego kompetencje z wyjątkiem kilku zastrzeżonych, jak np. zmiana konstytucji, lecz jego uchwały muszą być zatwierdzone przez parlament w ciągu dwóch miesięcy. Obecnie głównym zadaniem komitetu będzie zbadanie sprawy zaprowadzenia stanu wyjątkowego przez rząd w 17 okręgach oraz sprawa mandatów poselskich i senatorskich, przedstawicieli SDP w parlamencie po zawieszeniu działalności stronnictwa.

Pierwsze posiedzenie stałego komitetu parlamentarnego zostało zwołane na poniedziałek.

„Nie dajcie się wprowadzić w błąd"

Praga 17. 9. PAT. Przewodniczący frakcji sudeckoniemieckiej Kundt wystosował następującą odezwę do wszystkich Niemców sudeckich:

Ulegając politycznemu naciskowi krótkowzrocznych elementów, które ciągle jeszcze nie zdają sobie sprawy, wobec jak ważnych rozstrzygnięć stoi Europa w tych ciężkich dniach przesilenia — uznał rząd za rzecz wskazaną zawiesić działalność partii sudecko-niemieckiej. Nie dajcie się wprowadzić w błąd. Nie jest już dziś rzeczą rozstrzygającą, czy partia i organizacja istnieć będą w Czechosłowacji czy też nie. Rozstrzygającym dla nas jest jedynie dalszy los Niemców sudeckich w naszej ojczyźnie.

Tragedia Żydów w Sudetach

Praga 17. 9. ŻAT. W wyniku krwawych wypadków w Sudetach nie mniej niż 8.000 Żydów opuściło swe mieszkania, szukając schronienia na innych obszarach republiki. Czynione są wysiłki, aby powstrzymać przypływ uchodźców, ale — jak dotąd — bez skutku. Wszystkie pociągi nadchodzące z Sudetów do Pragi są przepełnione. Władze czeskie nie dopuszczają do żadnych aktów terroru w stosunku do Żydów na obszarze sudeckim.

Praga 17. 9. ŻAT. W wyniku konferencji z delegacją gmin żydowskich, którą przyjął w zastępstwie lorda Runcimana sekretarz jego Stapford, wkrótce ma być wydelegowany specjalny obserwator dla przestudiowania sytuacji Żydów w krajach sudeckich. P. Stapford przyrzekł przychylnie rozpatrzyć postulaty, wyłuszczone w memoriale delegacji żydowskiej.

Odezwa „Komitetu walki o prawa Polaków w Czechosłowacji"

Katowice, 17. 9. PAT. „Komitet walki o prawa Polaków w Czechosłowacji" wydał dziś następującą odezwę:

„Ślązacy — Polacy — Rodacy.

Od lat dwudziestu bracia nasi za Olzą znoszą z bohaterstwem i największą godnością ciężkie jarzmo ucisku na swej własnej, odwiecznej ziemi.

Mimo rzekomo istniejących swobód politycznych, walczyć muszą bez wytchnienia i z pełnym poświęceniem z bezlitosnym naporem czechizacyjnym, używającym najbardziej bezwzględnych metod wynarodowienia.

Pozbawiono dziesiątki tysięcy Polaków pracy i środków do życia. Większość dzieci oddano szkole czeskiej. Skrępowano żywe słowo polskie i zniszczono prasę.

Z głębi Czech nasłano wielotysięczną rzeszę nie tylko urzędników, nauczycieli, żandarmerii i innych funkcjonariuszy publicznych, ale ludzi wszystkich zawodów, którzy odbierają chleb Polakom — gospodarzom tego kraju.

Nie można tu wyliczyć wszystkich krzywd i ran, zadanych braciom naszym przez przemoc czeską. Znamy je nazbyt dobrze z codziennych doniesień prasowych od dwudziestu lat.

Bezwzględny nacisk gospodarczy i represje karne zmusiły trzecią część całej ludności polskiej do opuszczenia swojej ziemi ojczystej i schronienia się do Polski.

Czas położyć kres tej niedoli braci naszych. Ślązacy, którzy zmuszeni byli opuścić swe strony rodzinne, a wraz z nimi solidarnie potężna masa ludu województwa śląskiego ująć muszą w swoje ręce pomoc dla rodaków za Olzą w ostatnim etapie ich walki o pełnię praw narodowych.

Rodacy nasi otrzymać muszą te wszystkie prawa i swobody narodowe, jakie uzyska jakikolwiek inny naród w Czechosłowacji".

W zakończeniu komitet wzywa wszystkie organizacje i całe społeczeństwo do przybycia na wiec manifestacyjny, zwoływany w Katowicach w dniu 19. bm pod hasłem „Dla braci za Olzą".

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 17. 9. (Sin) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły większe wygrane na następujące numery:

20.000 zł. stała dzienna wygrana — 156290
50.000 zł. — 20822,
15.000 zł. — 67940
10.000 zł. — 156639,
5.000 zł. — 58824 109120
2.000 zł. — 13758 31548 43584 53375 67438 93677 94785 105191 126424 136368 141295.

Coraz większa liczba uciekinierów z Sudetów w Niemczech

Drezno, 17. 9. PAT. Liczba Niemców sudeckich, którzy schronili się na terytorium Rzeszy, wzrosła w dniu dzisiejszym do 27 tysięcy.

—<>—

Umorzona sprawa dewizowa w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 17. 9. (G.) Dwaj właściciele domów bankowych Ignacy Landau i Salo Katzman zatrzymani wczoraj w związku z podejrzeniem o przestępstwa natury dewizowej, zostali dziś zwolnieni, a sprawa przeciwko nim została umorzona.

JAKA BĘDZIE POGODA

Przewidywany przebieg pogody w dniu 18 bm.: Po chłodnym i mglistym ranku (miejscami przymrozki) w ciągu dnia pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Ciepło (temp. ok. 20 st.) Słabe wiatry miejscowe. Widzialność rano osłabiona, poza tym bardzo dobra

PRZEGLĄD * PRASY *

Bez komentarzy

—<>—

Bunt w Sudetach

Podczas tych dyplomatycznych rozważań w ziemiach sudetoniemieckich przystąpiono do akcji bezpośredniej. Niemcy próbowali urządzić powstanie i dokonać przyłączenia sudeckich ziem do Rzeszy. Wszelkie poszlaki przemawiają za tym, że działali według planu przygotowanego. Widocznie na rozkaz w skupieniach słuchali przemówienia Führera. Zaledwie Hitler skończył i uciszyły się kryki „Sieg Heil“ i tony „Deutschland ueber alles“ i „Horst Wessel“, wystąpiły zorganizowane tłumy niemieckie na ulice, uzbrojone i działające planowo. Obsadzano posterunki policji państwowej i żandarmerii, urzędy państwowe, przecinano druty telefoniczne i telegraficzne, na gmachach pnblicznych i kościołach wywieszano chorągwie z łamanym krzyżem, słowem obejmowano władzę. Tłumy były uzbrojone i posługiwały się nie tylko rewolwerami i karabinami, ale granatami ręcznymi i karabinami maszynowymi. Koszary zostały otoczone niemieckimi napastnikami. W dodatku władze cywilne i wojskowe miały rozkaz postępować łagodnie, według możności nie używać broni, oczywiście z obawy, by Rzeszy Niemieckiej nie dawać pretekstów do wkroczenia. Tłumy sudecko-niemieckie ośmielone tym zachowaniem się policji i wojska przystąpiły do oczyszczania kraju z żywiołów „niepożądanych“: Czechów, Niemców demokratycznych, żydów i „księży katolickich, którzy są przeciwnikami wiary niemieckiej“. W nocy wypędzano ich z probostw. Składy i mieszkania Czechów, demokratów niemieckich i oczywiście żydów plądrowano i łupiono. W niektórych miejscowościach doszło do bitew w całym tego słowa znaczeniu. Powstańcy przekonani byli, że lada chwila wkroczą wojska niemieckie. Wysyłali nad granicę kurierów, by stwierdzili, czy już idą wybawiciele.

(„Polonia“)

Przekreślanie prawdy

„Times“ londyński, znany ze swoich filoniemieckich tendencyj, w numerze z 13 b. m., w artykule wstępnym krytykuje ostro norymberską mowę Hitlera. Przytaczamy najważniejsze zdania z artykułu: „W ustach sławnego mówcy dziwne wrażenie czynią pozbawione treści frazesy o prześladowaniu Niemców sudeckich. Absolutne przekreślanie w ten sposób prawdy nie zdoła przekonać nawet ślepo oddanych słuchaczy. Hitler posunął się tak daleko, że mówił o niszczeniu Sudetów.

(„Dziennik Ludowy“)

„Pójdźmy w ich ślady...“

Któż to woła o plebiscyt dla „uciśnionej“ mniejszości narodowej? Któż to odwołuje się do „praw naturalnych“ narodu? — Niemcy! Trzecia Rzesza!... Państwo, która na swoim terenie ma także mniejszości, nad granicą macierzystego państwa. Pójdźmy w ślad szlachetnej inicjatywy Niemców! Zacznijmy i my realizować ich wzniosłe zasady narodowego życia! Zażądajmy „autonomii“. lub „plebiscytu“ dla Polaków opolskich! A, jeśli to żądanie wyda się nam zbyt zuchwałym, to zażądajmy dla naszych rodaków w Opolskim tych przynajmniej praw, które mieli Niemcy sudeccy w Czechosłowacji!

Jak triumf zasady narodowej, to na całym świecie! A najpierw w tym państwie, które te zasady z takim zapałem głosi.

(„Głos Narodu“)

Prawda o mowie Roosevelta

Wielki rozgłos nadano oświadczeniu prezydenta Roosevelta na konferencji prasowej o tym, że „Stany Zjednoczone nie stanowią z W. Brytanią i Francją wspólnego frontu przeciw Hitlerowi“. Podając w swoim czasie tę informację odrazu zwróciliśmy uwagę, że jest ona przeznaczona na użytek wewnętrzny dla osłabienia akcji stronników izolacji Ameryki, jednoczących się w obozie przeciwników Roosevelta przed listopadowymi wyborami do Kongresu. Dalsze wieści nadchodzące z Nowego Jorku i Waszyngtonu, świadczą, że zacytowanej wyżej deklaracji nadano nadmierne znaczenie i wagę. Już w parę dni później korespondent „New York Herald Tribune“ rozmawiał w pociągu w drodze z Hydepark do Rochester z Rooseveltem. Stwierdził, że prezydent St. Zjednoczonych pilnie studiował relacje z Europy. a z rozmów wywnioskował ,że rzeczoznawcy departamentu stanu, t. j. ministerstwa spraw zagranicznych Stanów Zjedn. przygotowują zmianę ustawy o neutralności na wypadek, gdyby sytuacja w Europie wymagała od wielkiej republiki północno-amerykańskiej zajęcia stanowiska. Zmiana t. zw. lex Johnson według tych informacyj, którym bynajmniej ani Biały Dom, ani sekretarz stanu Cordell Hull nie zaprzeczyli, szłaby w tym kierunku, aby umożliwić Stanom Zjednoczonym zaopatrywanie Francji i W. Brytanii w sprzęt wojenny i środki finansowe. A więc sojuszu stuprocentowego U. S. A. z W. Brytanią i Francją nie ma. To prawda, ale wyciągane z tej przesłanki przeczące wnioski na zasadzie oświadczenia prezydenta w Hyde-parku nie są słuszne.

(„Kurier Polski“)

Ruch przedwyborczy

Endecy wahają się

„Dziennik Ludowy“ donosi:

W związku z podaną przez dzienniki warszawskie wiadomością, że Stronnictwo Narodowe powzięło decyzję niebrania udziału w wyborach, ze sfer kierowniczych Str. Narodowego wyjaśniają, że sprawa ta nie została jeszcze definitywnie załatwiona i będzie przedmiotem obrad władz kierowniczych stronnictwa w dniu 18 b. m.

Jakkolwiek istnieją tendencje bojkotowania wyborów z jednej strony, to jednak z drugiej strony bardzo poważni przywódcy stronnictwa wypowiadają się za wzięciem udziału w wyborach celem zaważenia na losach przyszłej ordynacji wyborczej, jako też przy wyborze głowy państwa itp.

Wymiana zdań pomiędzy reprezentantami obu kierunków oraz decyzja nastąpi w dniu 18 bm.

O stanowisku opozycji

„Nasz Przegląd“ pisze:

Opozycja endecka odrazu odmawia udziału w wyborach, a choć jej powody nie stały się wiadome szerszej publiczności, to łatwo się domyślać, że ze względów całkiem specjalnych. Opozycja zaś centrowo-lewicowa nie powzięła jeszcze wprawdzie ostatecznej decyzji, ale widocznie dlatego, że udział w nowym Sejmie nie na warunkach, które się odrzuciło przy wyborach do starego Sejmu, byłby rodzajem Kanossy, — skruchą i pokutą. Dlatego jej organy próbują stawiać warunek, by nowy Sejm zajął się rychło i wyłącznie zmianą ordynacji wyborczej.

Na razie spełnienie tego warunku ma nie wielkie widoki. Zresztą ma rację „Czas“, że wszystko zależy od tego, w jakim sensie rozwiązana zostanie sytuacja międzynarodowa.

Równouprawnienie stronnictw

„Głos Narodu“ pisze:

„Stworzono O. Z. N., ale O. Z. N. był raczej kierowany przez pp. ministrów, niż pp. ministrami kierował. Jest „obozem“, o którym dotąd tyle tylko wiadomo, że chce rządzić. Nie ma z pewnością nikogo wśród ludzi rozsądnych, kto by mu odmawiał prawa do ubiegania się o rządy w państwie. Ale musimy żądać, by to robił przy pomocy społeczeństwa, a nie przy pomocy administracji. Musi być zastosowana zasada bezwzględnego równouprawnienia wszystkich stronnictw. Nie może być uprzywilejowanych i pokrzywdzonych. Jeśli np. Polskie Radio zostanie uznane za środek agitacji wyborczej (a w dniu 13. IX. P. R. ogłosiło odezwę wyborczą O. Z. N.), to ten środek agitacji winien być udostępniony także innym stronnictwom“.

Odpowiedź na apel

Na apel do Mackiewicza, by Stronnictwo Narodowe brało udział w wyborach, bo inaczej Sejm będzie masońsko-naprawiacki, pisze „W. Dziennik Narodowy“:

„Czy mielibyśmy tak Sejm, gdyby wybory parlamentarne poprzedzone zostały przez wybory samorządowe? Łatwo przewidzieć, że w tym wypadku obraz zmieniłby się zasadniczo i znacznie upodobniłby się do rzeczywistości. Wtedy napewno nie mielibyśmy Sejmu „masońsko-naprawiackiego“ i nie zachodziłaby potrzeba apelowania do stronnictw antyreżimowych o ich udział w wyborach i korzystanie z „dobrej woli czynników rządowych“.

Koszmarny holownik na Dunaju

26 wygnańców burgenlandzkich udaje się do Palestyny

Budapeszt 17. 9. ŻAT. Budapeszteński urząd palestyński uzyskał dalsze 22 certyfikaty palestyńskie dla wygnańców żydowskich z Burgenlandu, przebywających dotąd na starym holowniku francuskim na Dunaju niedaleko miasteczka Rajka, nad samą granicą czesko-austriacko-węgierską. Niedługo mają być dostarczone dalsze certyfikaty palestyńskie dla reszty wygnańców, żyjących już od pół roku w najokropniejszych warunkach na holowniku dunajskim. 19 bm. uda się do Konstancy 22 uchodźców, którzy stamtąd pojadą do Palestyny. Zaprzecza się doniesieniu pism zagranicznych, jakoby rząd węgierski miał zagrozić przecięciem łańcucha okrętowego i puszczeniem holownika na wodę, jeśli wygnańcy do określonego terminu nie opuszczą holownika. Władze węgierskie pozwalają uchodźcom przebywanie w ciągu dnia w położonym niedaleko przystani zagajniku, na noc jednak wracać muszą na wycofany z użytku i zaszczurzony holownik. Fakt, że obozowisko wygnańców burgenlandzkich jest celem podróży licznych dziennikarzy zagranicznych, był bardzo niemiły dla austriackich hitlerowców, i w tych dniach grupa przebranych szturmowców z Burgenlandu usiłowała zakraść się do holownika, aby „dać nauczkę“ wygnańcom. Ci ostatni rozpoznali jednak wśród „gości“ swych dawnych oprawców i na wszczęty przez nich alarm przybiegła straż węgierska, która odpędziła szturmowców i zmusiła ich do powrotu do Austrii.

I. SCHWARZBART

Czy zupełnie tak samo, jak w lipcu 1914?!

Zły to znak: lord Runciman oświadczył prasie po powrocie do Londynu, że sprawa spoczywa w ręku... Boga. Zatem już nie w ręku Wielkiej Brytanii. Nie w ręku lorda Runcimana.

Dobry to znak: premier Chamberlain oświadczył dziennikarzowi, skarżącemu się na złe powietrze, że... słońce znowu się pokaże.

Ale pozostawmy poezję i poetyczne aluzje polityków na boku. Wróćmy do rzeczywistości.

Jakie są w tej chwili szanse utrzymania pokoju? Za jaką cenę Anglia pragnie okupić **swój** spokój? Innymi słowy: czy Anglia opuści, albo jak niektórzy mówią, — czy zdradzi Czechosłowację?

Orędzie Henleina nie zostało oczywiście wydane bez zgody Hitlera. Znaczy to, że albo Hitler już zadecydował, że Sudety i Niemcy sudeccy muszą zaraz „Heim zum Reich!“ albo też użył tego orędzia jako środka nacisku dla wymuszenia na Anglii zgody na plebiscyt. Plebiscyt oznacza oczywiście oderwanie Sudetów. Tylko nie zaraz, ale za kilka tygodni czy miesięcy. Na taką koncesję, która oznacza tylko krótkie odroczenie osiągnięcia celu — Hitler pójdzie. Długa mowa Hitlera w Norymberdze da się właściwie streścić w dwóch myślach: samostanowienie czyli plebiscyt, a jeśli — nie, to Niemcy wkraczają do Czechosławcji. Orędzie Henleina było pierwszym posunięciem na drodze do zrealizowania tego programu i logiczną konsekwencją mowy Hitlera.

Wynika stąd, że Hitler nie zgodzi się dobrowolnie na żadną autonomię Sudetów. Zaakceptuje on w drodze ugodowej tylko plebiscyt, bo jego celem jest oderwanie Sudetów.

Oficjalny organ Mussoliniego pospieszył politycznie natychmiast z pomocą Hitlerowi. Poszedł nawet dalej i zażądał rozbioru Czechosłowacji. Chodziło o to, aby Chamberlainowi dać jasno do zrozumienia, że Italia się nie waha, ale wiernie sekunduje Berlinowi.

Jaki wobec tego mógł być cel podróży Chamberlaina? Bezsprzecznie misja jego miała na celu utrzymanie pokoju. Ale w danych warunkach jest to możliwe tylko przez zaakceptowanie platformy Hitlera. Z tego chyba Chamberlain zdawał sobie sprawę. Jeśli mimo to Chamberlain wyjechał do Berchtesgaden, to chyba tylko po to, by albo Czechosłowacji okazać dobrą wolę, ale w rezultacie skapitulować albo by Hitlerowi zagrozić wojną. Trzecia droga to tylko jakieś — odroczenie decyzji pod pokrywką dalszych pertraktacyj, które w rezultacie skończyć się muszą znowuż tylko albo kapitulacją pokojową wobec Hitlera, albo — wojną.

Czechosłowacja widocznie zdała sobie sprawę z krytycznego wahania się polityki Chamberlaina i na orędzie Henleina i na zbrojne zamieszki Niemców sudeckich odpowiedziała po raz pierwszy od wielu miesięcy ostrą represją: rozwiązaniem partii sudeckiej i jej formacji wojskowych, listem gończym wobec Henleina i kofiskatą majątku rozwiązanej partii. Akcja Niemców sudeckich jest w tej chwili na terenie samych Sudetów sparaliżowana, przywódcy partii uciekli zagranicę, a ponieważ masy niemieckie w Sudetach stoją wobec represyj, przeto rozpoczął się wśród nich taktyczny odwrót od Henleina aż do czasu zmiany sytuacji.

Wszystkie te represje, podjęte przez Pragę w obronie suwerenności Czechosłowacji mają na celu powiedzieć Chamberlainowi, że Praga na własną rękę sprzeciwi się plebiscytowi, gdyby Chamberlain na plebiscyt się zgodził.

Na samym początku misji lorda Runcimana daliśmy na tym miejscu wyraz przekona-

FRASZKI AKTUALNE.

Po rozwiązaniu Sejmu

Ktoś bardzo rozpaczał, gdy sejm rozwiązali,
Znajomi go o powód płaczu zapytali.
„Nie bójcie się — ów odparł — cóż ja jeden znaczę,
Łzy moje go nie wskrzeszą. I dlatego płaczę“.

M. Spielman.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

242)

„Starzejesz się, chłopcze“, mówił sobie w duchu, „podróż do Niemiec, pobyt w Wilnie, pożycie z Bärbe — wszystko to robi swoje“... Nie odwiedzając ani Hotelu Katarzyna, ani innych lupanarów, które Zarząd wojskowy bądź założył „wyłącznie dla pp. oficerów“ bądź tolerował, ograniczając się do kontroli, różnił się Winfried od reszty oficerów, zyskując tym samym opinię samotnika, jeśli nie sobka. Szczęściem ten i ów wiedział, że młody kapitan jest pod urokiem i wpływem narzeczonej, panny energicznej i umiejącej chłopaka trzymać w garści. Trzeba dodać, że za owych czasów nie brak było w Wilnie kobiet i dziewcząt, których obyczaje przystosowały sie do warunków wojennych już dlatego choćby, że pusty żołądek jest złym doradcą, tym bardziej zaś widok najbliższych — rodziców, dzieci, rodzeństwa — pozbawionych chleba. Owe panie i panienki miały już utarte a dwuznaczne przezwisko „cukierniczek“, można je było bowiem zarówno odnieść do „słodkiej treści“ zainteresowanych, jak i po prostu do cukru, który dla ludności wileńskiej był marzeniem nieosiągalnym. Toteż dla owego cukru, bez którego tradycyjna herbata wileńska traciła smak i sens, i w ogóle dla odrobiny pożywienia „puszczały się“ nadobne Wilniaнki... Wśród dziewcząt z warstw niższych zdobywało się miłość jeszcze taniej, bo za pół bochenka chleba żołnierskiego. Któż z doświadczonych dowódców nie wie, że, otwierając podwoje świątyni Marsa, czyni się zarazem wszystko, by wszechwładna Wenus poczęła się rządzić wśród ułomnych śmiertelników?...

Usposobieniu Winfrieda sprzyjał nadto duch, panujący w obrębie Wydziału Piątego. Baron Konrad von Ellendt był szczerym miłośnikiem książek i samokształcenia, a że wymagał od swoich współpracowników pogłębionej znajomości pewnych dziedzin, nic dziwnego, że oficerowie Wydziału Piątego rzadziej niż inni odwiedzali kasyno. Studiowano więc z zapałem stosunki polityczne Litwy i Polski na przestrzeni siedmiu stuleci, studiowano geografię okupowanego kraju, studiowano nawet miejscowy żargon żydowski, by w razie czego nie być zdanym na łaskę i niełaskę tłumacza. Jeśli o Winfrieda chodziło, to z uwagi na potrzeby generała von Lychowa drogą pilnej lektury stworzył sobie pełny obraz rosyjskich ugrupowań politycznych, co ponad wszelką wątpliwość jest wszędzie — z wyjątkiem może jedynej Anglii — zadaniem bardzo trudnym. Bo, jak się okazało, w obecnej rzeczywistości rosyjskiej mógł zorientować się tylko ten, kto sięgnął aż do genezy poszczególnych partyj, poznając systematycznie ich historię, cele, wieloletnie walki, programy i secesje. I oto Winfried przyszedł ze zdumieniem do wniosku, że potencjalna rewolucja rosyjska jest potęgą, i to potęgą niemal równie starą, jak sam carat. Inteligencja niemiecka wiedziała wprawdzie, że pod ustrój Cesarstwa podkopują się rewolucjoniści, zdając sobie z tego sprawę bynajmniej nie od czasu słynnej mowy kanclerza Rzeszy, księcia Bülowa, który zbył rewolucjonistów rosyjskich pogardliwym określeniem spiskowców i żebraków z panami Bronsteinem i Mandelstamem na czele. Dziś sprawy wyglądały całkiem odmiennie: pan Bronstein - Trocki rezydował w Kremlu, a ten i ów spośród czytelników niemieckiej prasy codziennej kiwał głową z miną eksperta, czytając czarno na białym, że zagadkowy pan Ulianow-Lenin jest właśnie nikim innym, tylko Mandelstamem. Atoli oficerowi Wydziału Politycznego nie wolno było powtarzać głupstw tego rodzaju. Orientował się też na tyle, by nie uważać niejakiego Martowa za leadera bolszewików, by odróżniać „trudowików“ od „narodników“, socjalistów zaś polskich P. P. S. — od żydowskiego Bundu.

Ślęcząc wieczorami nad książką, Winfried zawierał znajomość z widmami osobliwych zaiste ludzi, z których żaden nie był podobny do innych, którzy mieli najróżnorodniejsze ideały i żądania, a których jednoczyła jeno wspólna walka z „samodzierżawiem“.

niu, że misja ta spali na panewce, bo chce godzić przeciwieństwa, które pogodzić się nie dadzą. Prognoza ta okazała się słuszną. Lord Runciman poleca swoją misję — Bogu i prawdopodobnie już nie wróci do Pragi, chyba dla prestiżowego zapakowania bagażu.

Szansa utrzymania pokoju jest przeto zdaniem naszym nadal tylko jedna: jeśli Hitler nie będzie miał żadnych wątpliwości co do tego, że Anglia sprzeciwi się plebiscytowi i oderwaniu Sudetów i że ten swój sprzeciw gotowa jest poprzeć aktywnym udziałem wojennym po stronie Francji a tym samym pośrednio i Czechosłowacji.

W przeciwnym wypadku grozi zbrojny, może zlokalizowany konflikt niemiecko-czechosłowacki, bo nie ma najmniejszych w tej chwili nadziei, że Czechosłowacja zaakceptuje plebiscyt.

Wkraczamy przeto w okres, w którym, — okres ten prawdopodobnie nie potrwa długo, — Londyn rozstrzygnie, którą drogę obierze. Klucz do sytuacji znajduje się w całości w Londynie. Jeśli Londyn rozstrzygnie: nie idziemy na wojnę dla Czechosłowacji, to nie wielkie jest prawdopodobieństwo, że Francja bez Anglii zaryzykuje aktywną pomoc dla Czechosłowacji czyli wojnę z Niemcami. Kwestia, czy napad Niemiec na Czechosłowację jest casus foederis między Francją a Czechosłowacją jest prawniczo jasny, ale z tego bynajmniej nie wynika, że Francja mimo opuszczenia jej przez Anglię spełni swoje umowne, sojusznicze zobowiązanie wobec Czechosłowacji. Wymowa faktów jest nieco inna niż logika umów międzynarodowych. Prawnicy znajdą furtkę. Już dziś pojawiają się we Francji głosy, które tak sprawę konstruują, że rozwiązanie umów lokarneńskich implicite rozwiązało sojusz francusko-czechosłowacki. Prasa niemiecka skwapliwie notuje wszystkie francuskie głosy przeciw udziałowi Francji we wojnie w obronie Czechosłowacji. Wśród głosów tych są głosy niepoważne, jak np. głos tygodnika prawicowego „Je suis partout", twierdzącego, że wszystkie czechosłowackie słupy graniczne nie wartają łez jednej sieroty francuskiej". Ale są także głosy poważne i wpływowe, jak np. Flandina. Ale mimo tych głosów, świadczących o tym, że opinia francuska wcale nie jest jednolita, zdaje się, że rząd i sztab generalny widzi w sudeckiej akcji Hitlera nie tylko niebezpieczeństwo Czechosłowacji — to nie byłoby rozstrzygające — ile także niebezpieczeństwo skierowania się ekspanzji niemieckiej przeciw Francji. Wolno przypuszczać, że nacisk Francji w Londynie pójdzie raczej w tym kierunku, aby Londyn przekonać, że i jemu grozi analogiczne niebezpieczeństwo ze strony Niemiec.

Otóż tu leży właśnie niebezpieczeństwo wizyty Chamberlaina w Berchtesgaden: jakie gwarancje dał Hitler Chamberlainowi w tym kierunku, że jego cele polityczne nie zwracają się przeciw Anglii? Jakich środków użył, aby wbić klin między Francję a Anglię?

Bardzo silna kooperacja angielsko francuska ostatnich miesięcy, wizyta angielskiej pary królewskiej w Paryżu, ustawiczne kontakty sztabów angielskich i francuskich wskazywałyby na to, że rozerwanie łączności francusko angielskiej będzie trudne.

Ale czy będzie niemożliwe? Kto kogo przekona? Francja — Anglię, czy Anglia — Francję. Pewność co do roli Rosji i Stanów Zjednoczonych odegra w tej dramatycznej grze, jaka się w tych godzinach rozgrywa już nie tyle między Londynem a Berlinem, ile między Londynem a Paryżem, bardzo wielką rolę.

Szanse pokoju wiszą na włosku. Zapowiedź ponownego spotkania się Chamberlaina z Hitlerem wskazuje na to, że Londyn jest na drodze wahań. W tej chwili wahadło polityczne nad Tamizą raczej odchyla się od Pragi.

Może jednak wróci...

W polityce bardziej niż gdziekolwiek panuje brutalna zasada: „Wenn dir die Gesellschaft nicht mehr passt, such' dir eine andere, wenn du eine hast".

Wysiłki Anglii są w tej chwili kubek w kubek podobne do wysiłków Greya w lipcu 1914. I wtedy Anglia oscylowała między pytaniem: cofnąć się, grozić, mobilizować?

Nadludzkie wysiłki rozwijał rząd brytyjski: w Belgradzie, w Petersburgu, w Wiedniu, w Paryżu. Tak samo teraz.

Akcja lorda Runcimana zbankrutowała. Henderson nie mógł nawet znaleźć dostępu do Hitlera. Wówczas Chamberlain zdecydował się na połechtanie próżności Niemiec i sam wprosił się do Berchtesgaden. Premierowi Wielkiej Brytanii Adolf Hitler nie mógł zaledwie w 19 lat po Traktacie Wersalskim odmówić — przyjęcia.

I w r. 1914, w lipcu, gdy wojna wisiała na włosku Grey zaproponował konferencję czterech ambasadorów. Anglia starała się wtedy oderwać Niemcy od Austrii. Dziś Niemcy starają się oderwać Anglię od Francji.

Była w r. 1914 taka chwila, kiedy minister spraw zagranicznych carskiej Rosji Sazonow nakłaniał ambasadora angielskiego w Petersburgu, Buchanana, by Anglia otwarcie i zdecydowanie oświadczyła Niemcom, że poprze Rosję i Francję, bo w przeciwnym wypadku Niemcy nie dadzą się skłonić do — pokoju.

Anglia dała się wówczas przekonać. Stanęła otwarcie po stronie Francji i Rosji. Skutek? Niemcy mimo to wypowiedziały wojnę.

Ale dziś może Niemcy by się przelękły i nie wtrącały świata w zamęt straszliwej wojny, gdyby w Berchtesgaden wierzono, że Londyn jest zdecydowany poprzeć Francję.

Możeby Niemcy dziś liczyły się i obliczyły skrupulatniej niż w lipcu 1914.

Na razie liczą w odwrotnym kierunku, bo widzą wahanie Chamberlaina.

Może jednak już za kilka dni lub godzin Anglia odsłoni swe prawdziwe oblicze.

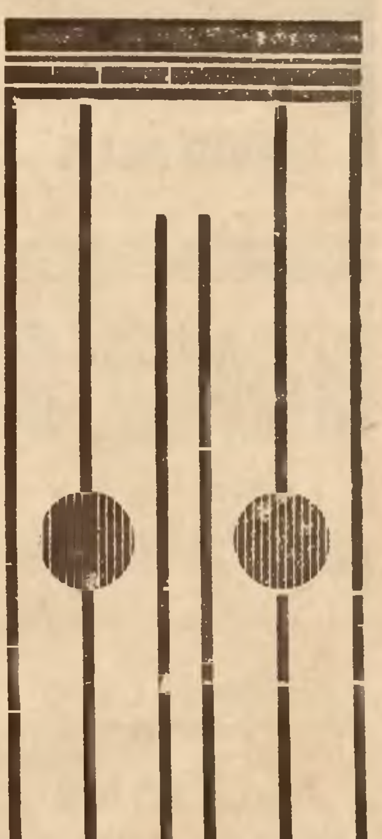
Emigracja żydowska do Australii

Melbourne, 17. 9 ŻAT. W oficjalnym oświadczeniu dla ŻAT-nej minister spraw wewnętrznych rządu federalnego Australii zakomunikował — jak już doniesiono — że rząd australijski postanowił dopuścić corocznie imigrację 5.000 Żydów. Cyfra ta obejmować ma zarówno uchodźców jak i osoby, imigrujące na podstawie tzw. permitów, wydawanych za poręką obywateli australijskich. Oświadczenie to ujawnia zmianę, zaszłą w dotychczasowej polityce imigracyjnej, skoro dotychczas imigracja żydowska wszystkich kategorii nigdy nie przekraczała przeciętnej jednego tysiąca rocznie. Jak zapewniają z innego źródła, cyfra 5.000 rocznie ustalona jest na przeciąg najbliższych lat dziesięciu.

Żydowski związek opieki społecznej w Australii rozpoczął akcję zebrania 50.000 f szt. na potrzeby zwiększonej imigracji żydowskiej.

Przeważnie byli to ludzie młodzi, nierzadko — oficerowie gwardii i przedstawiciele arystokracji rodowej. Żył w nich jeszcze duch Wielkiej Rewolucji manifestów Aleksandra I i „wiosny ludów", jaka zapanowała po bezprzykładnych zmaganiach się z najwaleczniejszą armią i największym wojownikiem świata nowoczesnego, owym genialnym „potworem korsykańskim". Znacznie potworniejszym oszustwem było Swięte Przymierze w zestawieniu z niewolą ludu rosyjskiego jego ciemnotą i zacofaniem. Zdradzono jednakże plan powstania, i ciężka zaiste pokuta czekała wodzów, Pestela i Rylejewa, których krew miała wsiąknąć w śnieg grudniowy, a których towarzysze wyruszyli na czele posępnego pochodu zesłańców sybirskich. W ciągu długich trzydziestu lat przemoc i samowola rządziła najlepszymi synami Rosji, do której coraz bardziej przenikały francuskie ideały Saint-Simona i Fourriera. (Dla Winfrieda fourrieryzm i saint-simonizm stanowiły pojęcia nieznane, nie omieszkał więc zanotować w pamięci, że należy zajrzeć przy pierwszej okazji do odpowiedniej encyklopedii.) Z kolei wystąpił na arenę polityczną Aleksander Herzen pukając do serc i umysłów rosyjskich swym rozsławionym czasopismem „Dzwon". Ośrodek prac rewolucyjnych przesunął się z Petersburga do Londynu, i od tąd na dobre poczęły krążyć podziemne prądy, podmywające coraz bardziej samowładztwo carów. „Różnica poziomów między wolnym Zachodem europejskim a naszą barbarzyńską ojczyzną jest tak wielka, że walka o wyzwolenie ludu stanowi naturalny obowiązek każdego prawego Rosjanina". Płomienne to zdanie wygłosił tenże Aleksander Herzen, po nim zaś przyszedł Bakunin. (Nazwisko Bakunina słyszał już Winfried dawniej, wyrobiwszy sobie o nim opinię, jako o podpalaczu rewolucyjnym i sprawcy wielu niepokojów w Europie). W dalszym ciągu mroki drugiej połowy dziewiętnastego stulecia w Rosji rozświetlali tacy ludzie, jak Czernyszewskij i Dobrolubow. Poczęły tworzyć się tajne stowarzyszenia młodzieży akademickiej. Zaczem jednak represje rządu objęły dziedzinę krytyki literackiej i beletrystyki. Przed oczyma Winfrieda przesunął się korowód dziwacznych postaci ludzkich w staroświeckich surdutach do kolan, wysokich kołnierzykach, wązkich, lub znowu przesadnie szerokich i fałdzistych inekspryмеblach. „I pomyśleć", mówił sobie w duchu Winfried, rozpierany patriotyczną pychą, „że w tym okresie mieliśmy już w Prusach hrabiego Bismarcka, uosobienie marzeń niemieckich o zjednoczeniu i wolności, podczas gdy Rosjanie przechodzili wciąż okres ząbkowania, tocząc bohaterskie boje o zniesienie niewoli pańszczyznianej i uwłaszczenie chłopów, które u nas przeprowadzono już od dawien dawna. Nowoczesne twee społeczne, nowe formy ustrojowe — jakże dziwacznie brzmi to w uszach człowieka Zachodu, uważającego wolność za naturalne swe prawo. Rosja z owego okresu przypomina ofermę-rekruta, z którym zrozpaczony instruktor wciąż jeszcze przerabia chwyty bronią, gdy reszta kompanii dawno już przeszła na wyszkolenie strzeleckie". Ale Rosjanie za wszelką cenę chcieli przeskoczyć okres nowicjatu rekruckiego, stąd więc tyle tragicznych, posępnych postaci, skazanych z góry przez los na cierpienia i poniewierkę, stąd ci wszyscy studenci, których zainteresowanie problemami społecznymi stanowiło już poważne przestępstwo. Obławy policyjne, aresztowania, procesy polityczne, wyroki, egzekucje przy wtórze warkotu bębnów — oto obraz Rosji nowoczesnej. A już istnym szyderstwem była rzekoma „łaska monarsza" na chwilę przed rozstrzelaniem, gdy żołnierze stali już przed skazańcem z bronią gotową do strzału. W wyniku „ułaskawienia" poddawano przestępców politycznych chłoście, wysyłając ich do ciężkich robót w kopalniach Sybiru. Wśród „ułaskawionych" w ten sposób znajdowała się chluba literatury rosyjskiej — genialny Teodor Dostojewski. „Trudno sobie po prostu wyobrazić", myślał znowu Winfried, „że te obłąkańcze okrucieństwa działy się w dziewiętnastym stuleciu".

(C. d. n.).



ELISZE WEINTRAUB

Muzeum na Targach

Korespondencja własna „Nowego Dziennika“

PRAGA, we wrześniu.

Żachnąłby się napewno hitlerowski esteta Alfred Rosenberg, gdyby w dniach targów praskich znalazł się w stolicy nad Wełtawą. Możliwe, że to coby zobaczył, byłoby jeszcze jednym powodem do potępienia rządów Czechosłowacji. Bo proszę sobie wyobrazić, — muzeum sztuki otoczone kompleksem pawilonów targowych. Ale jedyne szczęście, że muzeum zawiera zbiory sztuki nowoczesnej. Szczęście naprawdę. Hitlerowski spec od „Kunst“ Trzeciej Rzeszy, miast oburzyć się — machnąłby tylko pogardliwie ręką. Cezanne, Van Gogh, Vlaminck, „sprawcy sztuki zwyrodniałej“. Niedawno muzeum berlińskie pozbyło się ich „kiczów“, bo w malarstwie trzeba wszak przebierać, trzeba obrazy segregować nie, broń Boże, — dobre od złych, ale aryjsko-teutońskie od... Obrazy też powinny wykazać się odpowiednią babką.

Ci Czesi to naprawdę pocieszny naród. Muzeum na targach. Nie do pomyślenia!

Przy kotle pełnym gorących kiełbasek siedzi sprzedawczyni i chucha „na szczęście“ w każdą koronę, którą targuje. Młoda, gruba, wesoła, cała pochłonięta swoją funkcją: krajaniem kiełbasek i nakładaniem na talerzyk musztardy. Zdawaćby się mogło, że w jej życiu nic innego nie istnieje, jak krajanie kiełbasy i nakładanie musztardy. Ależ napewno, ma ona i swoje życie prywatne i życie intymne. Chwile bezmyślności i chwile mądrych pomysłów, momenty apatii i dzikiej namiętności, stany egzaltacji i tępoty, chwile, w których jest, jak święta, skromna, i chwile, w których jest, jak ladacznica wyuzdana. Taką jest, jaką być powinna. Wszyscy możemy ją obnażoną widzieć. Położył ją bowiem na dwóch metrach kwadratowych płótna — Pablo Picasso. W jej oczach zło miesza się z dobrem. Mięso i dusza. Rozkosz i ból.

Pod oszklonym pawilo... pokazują Czesi maszyny drukarskie i maszyny rolnicze, oraz maszyny — „roboty“. Koła się obracają. Stalowe macki wyrzucają pismem pokryte arkusze. Same pracują bez obsługi człowieka. Rytmicznie, dokładnie, pilnie. Koła zębate, pasy i śruby, jedno i drugie na zmianę. Jedno nie mogłoby bez drugiego istnieć. Fantastyczny romantyzm maszyn. Ten romantyzm kółek, propellerów, dźwigni i krążków, walców i klawisz, zrozumieć łatwiej i wyraźniej w obrazie. Znów na obrazie Picassa.

Na stoisku — poukładane — kolorowe flaszki perfum i olejków, obok figurki szklane. Eteryczne i czarowne, kreacja jednego ludzkiego tchnienia. We flakonach kwiaty. Stoisko iście kobiece. Miękkie jak aksamit, lekkie i woniejące. Stoją przed nim mężczyźni z swymi żonami lub przyjaciółkami. Żywa ilustracja do obrazów Renoir'a. By całkiem ich zrozumieć, — obraz trzeba zobaczyć. O ile łatwiejszy do pojęcia! W bramie siedzi kobieta, na kolana położyła bukiet kwiatów. Ten, który te kwiaty dla niej zerwał, wpatrzony jest w nią. A twarze mają obydwoje tak bardzo miłością udt.chowione. — Ckliwy obrazek.

Znów obraz wprost z życia... Własnej hodowli, na podstawie doświadczeń i udoskonaleń, otrzymane nasiona. Marchew, rzepa, kapusta i ziemniaki. Oto próbne egzemplarze. Można oglądać. Marchew waży ćwierć kila. Głowa kapusty dwa razy większa od ludzkiej. Tłuste i nabrzmiałe sokiem. Oddychają jeszcze ziemią. To samo, co w obrazie Van Gogha. Każdy kłos żyje u niego własnym życiem. Każdy liść drga wezbranym słońcem i rosą. W każdej niteczce nerwu przepływa strzępek żywota. Kto kogo kopiuje? Kto kogo naśladuje?...

Windy przepełnione ludźmi. Lift wjeżdża w górę. Lift zjeżdża w dół. Kilka pięter w szklanym pałacu. Na jednym, z prawej ku lewej, kobierce, porcelana, kryształy, zabawki dla dzieci, chusty i firanki. Na drugim, to samo w odwrotnym porządku. Na innym dochodzą jeszcze aparaty do masażu i maszynki do kawy. Na jeszcze wyższym, zachwalane są stalowe wyroby, nożyki do golenia, koła automobilowe. Po przez piętra i kramy, po przez dźwigi i ludzką ciżbę wiją się obrazy Sisleya, obrazy Bounarda Deraina i Seurat. Na tarasie najwyższego piętra, niebu najbliższym, siedzą przy stolikach panowie z cygarami i panowie z monoklami, przy piwie i napełnionym talerzu. W melonikach i beretach na głowie, wokoło szyi pstry szal, a w butonierce — czerwony goździk. Gdzież tu Claude Manet lub chociażby Utrillo. Czyż pozwolą na to, by ich tak bezczelnie naśladowano?

Pokoje, same pokoje. Urządzone i przystrojone w firanki i obrazy. Jadalnie i sypialnie, gabinety i salony, biblioteki i pokoje dla dzieci. Tonie w różowym kolorze małżeńskie łoże, takie nowoczesne, niskie, ciasne, koronki i kwiaty, ornamenty pociągające. W około tego łoża unosi się ciężki, słodko usypiający aromat. Młoda dziewczyna przystanęła i przygląda się pokojowi, jakby go zapragnęła, gdyby kiedyś za mąż wyszła. Blada twarzyczka i różowy buduar. Obok stanął opierając się na mio tle, młody robotnik z wystawy. Przygląda się małej zaczepnie. Jego cyniczny uśmieszek błądzi od dziewczyny do różowego wnętrza, i... z powrotem. Przed małą chwilą ten sam obraz oglądałem. Ten sam cyniczny uśmiech mężczyzny, te same wilgotne oczy dziewczęce. I ten pokój i ta sypialnia. Toulouse Lautrec... Można być karłem i życie widzieć, aż po najwyższe piętro, aż do samego poddasza.

Naprawdę ci Czesi umieścili muzeum w pawilonie targowym. Niezwykły krok. Widocznie doskonale rozumieją, że sztuka to — życie. Że sztuka wychodzi z życia i powraca do niego, jest jego częścią, zrosła się z nim, i nie można jej od życia oderwać. Sztuka jest naprawdę wielka, kiedy jest bezpośrednia, naga i prawdziwa. Obrazy artystów, którzy dziesięć lub dwadzieścia lat temu zmarli, artystów, którzy już teraz są starcami, tak doskonale zgadzają się z tym pstrym i ruchliwym tłem targów. Nasuwać się każdemu musi pytanie. Kto kogo naśladuje? Czy i nie „życie“ — sztukę? Wydaje mi się, że te obrazy oglądane w muzeum sztuki nowoczesnej bardziej bezpośrednie są od otoczenia.

Na środku jednej z sal ustawiony jest olbrzymi posąg. Dzieło nieśmiertelnego Rodina. Postać jakby trochę napuszona. Głowa przechylona do tyłu. Ręce trzymają na przedzie zebrane fałdy obszernego płaszcza. Albo ten człowiek wybuchnie za chwilę gwałtownym i rubasznym śmiechem, albo też takim samym gniewem. Balzac, autor „Komedii ludzkiej“. Tak go widział Rodin. Tak Balzac widział życie. Komedia ludzka. Czyż nie jest nią wszystko, co w okół się rozgrywa?

Opuszczam targi i muzeum: na rowerach zajechał tłum kolporterów gazet. Wykrzykują nadzwyczajne wydanie. Ludzie wyrywają sobie kartki z rąk. „Niemcy coraz więcej żądają. Niemcy wysadzili w powietrze Czeski Dom Narodowy. Prezydent Benesz będzie mówił dziś wieczór przez radio. Niemieccy socjal-demokraci zapewniają, że będą swojej demokratycznej ojczyzny bronić do ostatniej kropli krwi“. Wszyscy czytają, nikt nie klnie, nikt nie wychodzi z równowagi. Ci Czesi znają życie. Przewidują na odległość. Komedia ludzka będzie wiecznie grana. Najlepiej wyjdą z niej ci, którzy przybrali wyczekujące stanowisko. Nie grożą, lecz przyglądają się. Ich hasłem jest „czekać i przypatrywać się“. Ten kto gra, — zgra się do ostatniej nitki.

S. L. SCHNEIDERMAN

Wśród plemion murzyńskich

Jak za czasów biblijnych. — Córki błogosławieństwem, synowie przekleństwem. — Kult dla rodziców. — Religijne zwyczaje i zabobony. — Biała cywilizacja wniosła zamieszanie do życia murzynów, ale postęp przenika z trudem. — Asystujemy przy rozsądzaniu sporu

Od naszego specjalnego wysłannika)

JOHANNESBURG, we wrześniu.

Poszukiwacze złota ruszyli po złoto, a ja wykorzystałem trzydniowe obozowanie w dżungli, aby zwiedzić okoliczne kraale i przyjrzeć się życiu plemion murzyńskich w samym sercu Afryki.

Moi towarzysze podróży kopali ziemię, przemywali piasek różnych odcieni, aż do czerwieni cynobru. Garście ziemi różnej barwy wkładali do specjalnie przywiezionych w tym clu woreczków i notowali na nich miejsce, skąd tę ziemię wydobyto. Selekcjonowali również kamienie, odłupane ze skalistych wzgórz, — kamienie różnych odcieni, od bursztynowego do rozmaitych tonów popielatego. Kamienie te zawierają ołów i azbest.

W ciągu tych kilku dni straciłem zupełnie rachubę czasu. Nie odczuwało się nigdy potrzeby spojrzenia na zegarek, a z murzynów rzadko który umiał odpowiedzieć, ile ma lat.

Idylla biblijna

Przecieramy oczy, przyglądając się życiu plemion murzyńskich w tej dziczy afrykańskiej. Domki sięgają nie wyżej głowy, nad którą wisi niskie otwarte niebo. Nikt nie reguluje tu życia, nikt nie wyznacza drogi twoim krokom. Kobiety tłuką kukurudzę, dzieci przepuszczają mąkę przez sito i pasą bydło, a mężczyźni dokładają drzewa do ogniska, które nigdy nie gaśnie. Nowa era jeszcze się tu nie zaczęła.

Nikt z murzynów nie zna dziesięciu przykazań, ale nie słychać tu o mordach lub pożądaniu cudzego mienia. Rodziny żyją razem i jedzą z jednego garnka. Gdy rodzina rozrasta się nadmiernie, młodsi odsuwają się głębiej w dżunglę i pomagają sobie nawzajem zbudować słomiane chaty.

W przeciwieństwie do nas, białych, dzieci uważane są u czarnych mieszkańców Afryki za największe błogosławieństwo, a szczególnie dziewczynki... Rodzice otrzymują bowiem za nie od narzeczonego „lobola", czyli okup w postaci bydła. Ojciec najliczniejszej rodziny zostaje często obierany „szefem" wsi.

Stuletni starcy

Cześć dla rodziców przestrzegana jest do fanatyzmu. We wsiach spotyka się nieraz starców, którzy dawno przekroczyli setkę; leżą na legowiskach wysłanych słomą, okryci futrami i skórami, a dzieci coraz to dokładają do ogniska, które ma rozgrzać krew wystygłą w żyłach.

Gościnność jest tu chyba niemniejsza, niż w czasach Abrahama... Każdego przybysza wita się błogosławieństwem i podsuwa mu się misę z papką kukurudzianą i garnek z mięsem, jeśli tego dnia udało się złapać jelenia, lub z okazji jakiegoś święta zarżnięto barana. Tu jeszcze nie wiedzą o Biblii, tu panują jeszcze czasy biblijne...

Trudno mówić o określonym kulcie religijnym wśród tutejszych pogańskich murzynów, ale bardzo rozpowszechniona jest wiara w złe duchy, przeciw którym murzyni bronią się przy pomocy różnych talizmanów, jak ząb lwa, lub prymitywne, ciosane w drzewie figury, ustawiane przy wejściu do wsi.

Również śmierć uważana jest za zły figiel diabła, na którym murzyni chcą się zawsze zemścić, wierząc, że przybiera on postać much, krążących wokół domu zmarłego, lub wciela się w zwierzę domowe, które zbliża się do chatki w chwili, gdy chory umiera. Rzucają się wtedy na to zwierzę i zabijają je na miejscu. Pogrzebowi towarzyszy skomplikowana ceremonia, a na grobie kładzie się kupy kamieni.

Murzyni wierzą także, iż podczas snu dusza opuszcza człowieka i dlatego nie wolno nikogo budzić, gdyż dusza może się wtedy akurat znajdować gdzieś daleko i nie zdążyć wrócić na czas. Nie wolno też zamieniać ubrania śpiącego, gdyż dusze mogłyby potem pomylić się i nie rozpoznać ciał...

Guma z opon i puszki z konserw

Kopalnie złota, które wdarły się w dżunglę ze swymi dynamo-maszynami i światłem elektrycznym, wprowadziły tylko zamieszanie do życia dzikich mieszkańców okolicy, ale nie zbliżyły ich do białej cywilizacji. W każdym razie proces ten jest bardzo powolny i na razie wyraża się w namiętnym przywłaszczaniu sobie odpadków białej cywilizacji.

Zamiast trepów ze skóry zwierzęcej spotyka się już nieraz u murzynów trepy, sklecone z kawałków pękniętej opony samochodowej. Wśród naczyń, które dotąd składały się wyłącznie z wysuszonych skorup dyni, widzi się nieraz blaszaną puszkę od konserw, wyrzuconą na śmietnik przez jednego z nielicznych białych mieszkańców tej okolicy. Tryb życia i obyczaje trwają jednak niezmiennie od tysiącleci i nie prędko ulegną radykalnej zmianie.

Jedziemy do rezydencji „szefa"

Naczelnik plemienia, tak zwany „szef", jest władzą i sędzią najwyższym. Poddani przybywają do niego ze wszystkimi sporami sąsiedzkimi. Opłaca mu się czynsz i wiernie spełnia wszystkie rozkazy.

Ostatniego dnia naszego pobytu w dżungli zjawiła się u nas o świcie delegacja od „szefa". Słysząc o pobycie białych gości w jego „państwie", zaprosił nas, abyśmy mu dopomogli rozsądzić pewną skomplikowaną sprawę.

Po dwugodzinnej wędrówce przez dżunglę przybyliśmy do rezydencji naczelnika, otoczonej ogromnymi krzakami kaktusu na podobieństwo niedostępnej twierdzy.

Z wewnątrz donosiły się krzyki i śpiew. Delegacja pobiegła naprzód, aby zapowiedzieć nasze przybycie. Gdy zbliżyliśmy się do wejścia, wyszła nam naprzeciw grupa starszyzny z samym „szefem" na czele, ubranym w strój z zielonego materiału w czerwone kwiatki. W dziurkach u dołu uszu miał zatknięte ogromnej wielkości drewienka.

Pośrodku podwórza paliło się ognisko, wokoło którego siedziało około stu mężczyzn różnego wieku. Kobiety piekły ociekające krwią kawały mięsa na drucianych widelcach i po kolei podawały każdemu porcję. Na stole stały również skorupy dyń z piwem, tak zwanym „Kafer-Bier", sporządzonym z fermentującej kukurudzy.

Po chwili poczęstowano nas również kawałkiem mięsa i piwem, straszliwie kwaśnym, ale doskonale gaszącym pragnienie. Uczta była skończona i rozpoczął się proces.

Roztrząsaną sprawę znaliśmy już, wysłannicy „szefa" opowiedzieli nam ją dokładnie podczas drogi, ale „szef" powtórzył ją szczegółowo, z patosem, a tłumacz jeszcze wolniej przełożył łamaną angielszczyzną.

Prawie sprawa o alimenty...

Była to tragedia rodzinna, do której niemało przyczyniła się nasza biała cywilizacja. Pewien młodzieniec zakochał się w dziewczynie. Aby móc się z nią ożenić, musiał — podobnie jak nasz praojciec, Jakób, — zapłacić teściowi żądaną ilość sztuk bydła. Poszedł więc pracować do kopalni złota i po dwóch miesiącach zginął podczas katastrofy.

Tymczasem narzeczona jego zaszła w ciążę i urodziła chłopca. Teraz ojciec narzeczonej żąda od ojca narzeczonego zwyczajowych siedmiu wołów.

Gdyby córka moja urodziła przynajmniej dziewczynę, byłbym mu wszystko wybaczył, — tłumaczył się ojciec narzeczonej. — Ale w dodatku spadło na nią przekleństwo i urodziła chłopca...

„Szef" kiwał głową i widać było, że stoi całkowicie po stronie ojca narzeczonej. Argument z chłopcem ostatecznie przeważył szalę na niekorzyść ojca narzeczonego. Jednakże „szef" zwrócił się do nas z pytaniem, czy nie uważamy również, że pretensje ojca narzeczonej są uzasadnione?

Wśród murzynów przebiegł szmer, mówili sobie coś na ucho, odsłaniając w uśmiechu białe zęby i czerwone dziąsła, i błyskając niebieskimi białkami oczu.

Wyrazicielem naszej opinii był stary Szkot ze swą nieodłączną strzelbą w ręku. Nieraz asystował już przy podobnych rozprawach i wiedział, że należy zawsze podzielać sąd „szefa". W imieniu nas wszystkich odpowiedział więc twierdząco na pytanie i natychmiast zapadł wyrok, że ojciec zabitego młodzieńca musi dać żądane siedem sztuk bydła.

Gdy tłumacz podał do wiadomości odpowiedź naszego Szkota, „szef" podziękował i murzyni wszczęli krzyk, trwający dłuższą chwilę. Potem jeszcze raz podano każdemu trochę kwaśnego napoju i wszyscy zaczęli się rozchodzić ze śpiewem, który długo jeszcze brzmiał z różnych stron gęstwiny.

Tego samego dnia nasza ekspedycja ruszyła w drogę powrotną i o późnym zmroku przybyliśmy do domu „karczmarza" z Pińska, Borucha, Lipszyca.

—oo—

KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA

—oOo—

Paul Morand generalnym komisarzem na nowojorskiej wystawie

Sensację Paryża stanowi nominacja znanego powieściopisarza Paul Moranda na generalnego komisarza francuskiego światowej wystawy w Nowym Jorku, która odbędzie się w 1940 r. W związku z tym przypominają, że Morand ma za sobą karierę dyplomatyczną i po zamknięciu wystawy ma z powrotem wrócić do francuskiego M. S. Z. Paul Morand ostatnio „zasiedział“ się w Paryżu, wbrew swym dawnym nawykom. Hasłem jego „Rien que la terre!“ którą to maksymę stosował w życiu i utworach. Morand uchodził swego czasu za wiecznego globtrottera, piewcę nowoczesności i szybkości. — Amerykę Morand zna bardzo dobrze — jego książka „New York“ zyskała niemały rozgłos. Kto wie, czy nie ona właśnie przyczyniła się do nominacji poety na generalnego komisarza wystawy w dziale francuskim.

—oo—

Poezje pod prasą

Jak informuje ajencję PIL Towarzystwo Wydawnicze J. Mortkowicza w Warszawie, w jesiennym sezonie wydaje trzy tomy poezyj, a mianowicie: Kazimierza Wierzyńskiego „Kurhany“ — szereg poematów o głębokiej myśli i filozoficznym podkładzie, łączących refleksję z wykwintną formą poetycką. Bolesława Leśmiana „Dziejba leśna“ — tom utworów zebranych ze spuścizny pośmiertnej wielkiego poety. Zawierać on będzie poematy i liryki pełne ekspresywnej melodii, dające możność czytelnikowi jeszcze raz obcować z niezapomnianym, czarodziejskim światem wizji i słów tego niezwykłego poety. Wreszcie ukaże się Świętopełka Karpińskiego „Warszawa“ — klasyczny poemat, który — nawiązując do tradycji Trembeckiego — daje jednak nową i atrakcyjną wizję Warszawy, składającą się z melodyjnych rytmów i ruchliwych obrazów. Piękne fotografie T. Przypkowskiego i artystyczny układ graficzny wraz z odpowiednim doborem czcionek stawiają tą książkę w rzędzie bibliofilskich wydawnictw.

—oo—

Czterdziestolecie śmierci Mallarmego

W tych dniach upłynęło cicho i zupełnie niespostrzeżenie czterdzieści lat od śmierci głośnego poety francuskiego Stefana Mallarmé. Poeta, urodzony w 1842 r. w Paryżu, zmarł w ciszy wiejskiego domku w Valvine w 1898 r. W domku tym przebywał Mallarmé od czterech lat, pracując nad poematem pt. „Herodiada“. W ostatnich dniach swego życia zachorował Mallarmé na zapalenie krtani. W chwili, gdy wyjaśniał lekarzowi rodzaj cierpienia, porwany gwałtowną dusznością, skonał w jego oczach. Okres wakacyjny przeszkodził uroczystemu pochowaniu zwłok tego mistrza i jednego z inicjatorów symbolicznego kierunku literackiego. Na pogrzebie zjawiła się jedynie mała grupa osób, w ich liczbie serdeczny przyjaciel poety, rzeźbiarz Rodin. Wracając z cmentarza zamyślony Rodin wypowiedział pamiętne słowa: „Jakiegoż czasu będzie trzeba, aby natura odtworzyła znów taki mózg?“ Na marginesie ciszy, jaka otoczyła czterdziestą rocznicę śmierci Mallarmégo, należy przypomnieć, że dwa lata temu z wielkim rozgłosem i wrzawą obchodzono również czterdziestą rocznicę zgonu Verlaine'a, poety symbolisty, kolegi Mallarmégo.

—oo—

Nowe książki Szelburg-Zarembiny

Znana pisarka Ewa Szelburg-Zarembina wyda w najbliższym czasie trzy książki w czterech nakładach. Pierwszą będą „Legendy Warszawy“ — zbiór opowiadań odnoszących się do stolicy od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy. Książka ta, ozdobiona cennymi drzeworytami Mrożewskiego, ukaże się równocześnie w dwu wydaniach: w wydaniu polskim i angielskim. Wydanie angielskie będzie tłoczone na specjalnym papierze, jako droga książka, przeznaczona dla bibliofilów zagranicznych. Drugą książką Zarembiny będzie zbiór pt. „A-a, kotki dwa“, przeznaczony dla najmłodszych dzieci. Książka ta będzie ozdobiona ilustracjami Tadeusza Piotrowskiego. Ostatnia książka autorki to „Dzieci miasta“ — cykl wierszy o dzieciach proletariackich, robotniczych, z przedmieść, oraz o ich rodzicach. Dobór tych wierszy będzie miał specjalny charakter i jednolitą linię od pierwszej do ostatniej strony. Tom ten zdobić będą kolorowe ilustracje Krajewskiego. „Dzieci miasta“ wyjdą w cyklu literatury przeznaczonej dla dzieci.

Najmniejsze armie świata

Armia, która ma jeden karabin. — Każdy musi być generałem. — „Dotknij mnie, jeśli się odważysz“. — Wojsko w zbrojach średniowiecznych. — Pułk złożony z jednego żołnierza. — Prywatne armie w Anglii

W okresie ciężkiego przesilenia, gdy wszystkie wielkie państwa zbroją się na wyścigi, a wielka armia jest najcięższym argumentem politycznym, warto na chwilę dla konstrastu przenieść się do małych państewek i przypatrzyć się ich miniaturowym armiom-zabawkom.

Księstwo Lichtenstein

ma niespełna 60.000 mil. kwadratowych, a obszaru tego broni armia składająca się z 7 ludzi i dysponująca 1 karabinem, który ma już 100 lat. Wobec tego trudno oczekiwać, aby armia ta mogła dokonać jakichś nadzwyczajnych czynów wojennych. W dziejach jednak bywało inaczej, a nazwisko książąt Lichtenstein związane jest z dziejami niejednej wojny. Jeszcze 60 lat temu Księstwo Lichtenstein miało armię ogromną, złożoną z 80 żołnierzy, trębacza i kapitana. Armia ta wzięła w r. 1866 udział w wojnie austriacko-pruskiej po stronie Austrii. Wraz z armią gen. Benedecka pokonana została pod Sadową i uległa rozwiązaniu. Czaka i karabiny żołnierzy, trąbkę i szablę kapitana można oglądać w zamku książęcym w Vaduz, w stolicy liczącej 1.700 mieszkańców.

Republika murzyńska Haiti

jest znacznie większa od księstwa Lichtenstein, ale armia jego jest jeszcze bardziej oryginalna. Liczy ona w obecnej chwili 6.500 generałów, 7.000 pułkowników i 6.500 majorów. Nie można wyjść z armii, nie zostawszy uprzednio generałem, wskutek czego w każdej wsi i miasteczku jest paręset czynnych lub byłych generałów.

Cztery lata temu mała

republika górska Andorra

zorganizowała armię, złożoną z 4-ch oficerów sztabowych i 6-ciu kaprali po jednym na każdą dolinę. Wszyscy wyborcy są żołnierzami, a na guzikach ich mundurów widnieje dumny napis: „Dotknij mnie, jeśli się odważysz!“ Co roku odbywają się egzaminy z umiejętności strzelania. Mieszkańcy Andorry są śmiałymi góralami, zajmującymi się bardzo chętnie przemytnictwem. W kraju, niezwykle górzystym, istnieje tylko jedna droga, a poza tym komunikacja odbywa się na ścieżkach górskich.

Malutka

republika San Marino

we Włoszech ma 61 klm. powierzchni i 14.000 mieszkańców, z których każdy od 16 do 60 roku życia jest jej żołnierzem. Gdyby się dało uzbroić tę armię i wyżywić, to mogłaby stanowić wcale znaczną siłę ze względu na niedostępny górski teren, na którym znajduje się mała republika. Istnieje ona od IV wieku naszej ery i zachowała swoją nominalną niezależność.

Małą, dekoratywną armię ma

Watykan.

W skład jej wchodzą Szwajcarzy papiescy, których jest obecnie 120. Mundury ich są czerwone, żółte i czarne, uzbrojeni są w halabardy. Armia ta powstała na podstawie układu zawartego przez papieża Juliusza II z kantonami Zurychu i Lucerny, które obowiązały się dostarczyć papieżowi straży złożonej z 250 żołnierzy.

W północnej Nigerii

w Afryce istnieje gwardia emira son złożona z 17 jeźdźców, noszących zbroje pochodzące jeszcze z czasów wypraw krzyżowych, które jakimś dziwnym trafem zawędrowały do Afryki. W północnej Irlandii istnieje pułk konnej milicji złożony z jednego jeźdźca. Jeźdźcem tym jest sir Romuald Ross, który jest równocześnie posłem do parlamentu. Niedawno zainterpelowano ministra wojny, po co się utrzymuje ten dziwaczny pułk. Minister odpowiedział z humorem właściwym Anglikom, że napewno z pułku tego nie ma żadnego pożytku, ale z drugiej strony istnienie jego nikomu w niczym nie zawadza.

W Anglii istnieje jeszcze na mocy tradycji kilka malutkich armij prywatnych, przypominających papieską. Jedna z nich znajduje się pod rozkazami

księcia d'Atholl.

Składa się z 250 żołnierzy, a powstała na mocy przywileju udzielonego w r. 1845 przodkowi księcia przez królową Wiktorię w czasie jej bytności w zamku książęcym. Młoda królowa tak była ujęta świetnym przyjęciem, że nadzieliła księciu d'Atholl i jego rodzinie prawa utrzymywania własnym kosztem trzech kompanij piechoty. Armia ta jest niezależna od angielskiego ministra wojny.

Niezależną również od władz wojskowych angielskich jest 6-osobowa

„armia“ księcia Portland,

stanowiąca garnizon w jego dobrach w Wolbeck. Mundury armii są ciemno-niebieskie, guziki srebrne, skórzane kapelusze przypominają nakrycia głowy żandarmów francuskich za czasów Napoleona III. Armia ta poluje na kłusowników, czuwa nad niezwykle cennymi zbiorami i nad gośćmi zwiedzającymi te zbiory.

W dzisiejszych groźnych czasach malutkie te armie są dziedziną niefałszowanego pacyfizmu, niepozbawionego nieraz pewnej dozy humoru.

M. D.

—ooo—

Dzieje jednej kariery...

Dawid Sarnoff, dyktator radia amerykańskiego

(s) W, Lucernie w otoczeniu Toscaniniego, spotykano dość często człowieka, który na pierwszy rzut oka właściwie nie odznaczał się niczym szczególnym. Ale wystarczyło zamienić z nim kilka słów, a poznawało się po sposobie jasnego formułowania jego sądów, że ma się do czynienia z człowiekiem niezwykłym. Człowiekiem tym jest blisko pięćdziesięcioletni Dawid Sarnoff „król„ radia amerykańskiego, prezes National Broadcasting Company.

Sarnoff ma za sobą bajeczną karierę. Pochodzi z biednej rodziny żydowskiej z malutkiej mieściny w dawnej gubernii mińskiej. Jako dziewięcioletni chłopak przybył do Ameryki. Uczył się wszystkiego, co tylko takiemu biedakowi było przystępne. Był chłopcem do posyłek w biurze telegraficznym i zarabiał tygodniowo pięć dolarów. W przeciągu kilku miesięcy przyswoił sobie znakomicie alfabet Morsego i otrzymał już w innym towarzystwie telegraficznym posadę urzędnika pomocniczego, z płacą 5½ dolara tygodniowo.

Tym drugim towarzystwem, gdzie Sarnoff dostał zajęcie, było Marconi-Helegraph-Company. Młody urzędnik pełen entuzjazmu dla idei telegrafu bez drutu, całymi nocami ślęczał nad książkami technicznymi i w krótkim czasie został w przedsiębiorstwie Marconiego telegrafistą, z pensją tygodniową wynoszącą 10 dolarów. Wreszcie „wylądował“ w domu towarowy Wannemaker, które założyło własną stację telegrafu bez drutu.

Zdarzyło się raz podczas jego służby — a było to 14 lutego 1912 roku — że Sarnoff pochwycił nagle sygnały, które gorączkowo zestawiał. Wiadomość owa brzmiała: „Okręt Titanic zderzył się z lodowcem i szybko tonie“. Przez 72 godzin, bez jakiejkolwiek przerwy obsługiwał 21-letni podówczas Sarnoff swój aparat, i opuścił go dopiero w chwili, kiedy znał już nazwiska wszystkich pozostałych przy życiu pasażerów i wysłał tę wiadomość w świat.

Ale właśnie to nieszczęście przyczyniło się do spopularyzowania telegrafu bez drutu i pomogło młodemu Sarnoffowi na drodze do jego kariery. Każdy okręt zobowiązany był odtąd do utrzymywania aparatu nadawczego, Sarnoff zaś zostaje dyrektorem towarzystwa, które przeobraziło się w Radio Corporation of America. W 1930 r. Sarnoff zostaje prezesem tego towarzystwa. Następnie Radio Corporation zamienia się w NBC, Sarnoff zaś pozostaje nadal na stanowisku prezydenta.

Jako kierownik tego ogromnego przedsiębiorstwa, obejmującego nie tylko jeden kontynent, zdaje sobie Sarnoff doskonale sprawę z odpowiedzialności, jaka na nim ciąży. Pośrednictwo w przesyłaniu wiadomości, to coś więcej niż interes. Jako prawdziwy Amerykanin i demokrata, uważa, że nadawanie wiadomości musi by wolne i uniezależnione od jakichkolwiek wpływów zewnętrznych. Wiadomości należy podawać zupełnie obiektywnie i nie powinno się z góry wpływać na opinię publiczną. Wiadomości powinny też przyczynić się częściowo do lepszego wzajemnego porozumienie się obywateli i różnych narodów...

Jako namiętny wielbiciel muzyki, wprowadził Sarnoff raz na tydzień godzinę muzyczną. Zorganizował też transmisje z opery Metropolitan, których słucha cały świat. W roku 1937 udało mu się wspaniałe pociągnięcie. Zaangażował mianowicie Toscaniniego do serii koncertów symfonicznych, transmitowanych wyłączenie przez NBC. W tym celu zorganizował też specjalną orkiestrę, pierwszą na świecie orkiestrę istniejącą wyłącznie dla radia. Toscanini otrzymuje pięć tysięcy dolarów za jeden koncert a terminy poszczególnych koncertów zależne są jedynie od niego.

Ale Sarnoff jest nie tylko kierownikiem i dyktatorem tego gigantycznego przedsiębiorstwa, któremu zresztą poświęca główną swą działalność. Należy również do zarządów wielu pokrewnych wielkich towarzystw. Jest członkiem administracyjnego kierownictwa opery Metropolitan, należy też do komitetu światowej wystawy nowojorskiej, zapowiedzianej na rok 1939. W armii amerykańskiej zajmuje stanowisko pułkownika. Cztery uniwersytety mianowały go doktorem honorowym. Nie brak mu licznych orderów i odznaczeń, wśród nich i Legii Honorowej. Współpracował także przy opracowaniu planu Younga. A przy tym, jak zapewniają jego bliscy pozostał prostym i skromnym człowiekiem.

DZIAŁ SZACHOWY

ZADANIE Nr 1.

Z. Paszkiewicz
(Nowiny Szach)



Dwuchodówka

Białe: K d 4, H b 2, b a 4, 5 g 4, g 3, h 2; 6 bierek
Czarne: K f 5, g 5, h 5; 3 bierki

Objaśnienie:
K = król
H = hetman
G = goniec
S = skoczek
Piony oznacza się tylko nazwą pola, na którym stoją.

PARTIA NR. 1

z meczu Kraków—Śląsk rozegr. w dniu 1. 5. br.
Białe: Anioł (Śl.) Czarne: Październy (Kr.)

1) d2—d4	Sg8—f6
2) c2—c4	e7—e6
3) Sb1—c3	d7—d5
4) Gc1—g5	Sb8—d7
5) e2—e3	c7—c6
6) Sg1—f3	Gf8—e7
7) Wa1—c1	Hd8—a5

Ciąg ten wydaje się stratą tempa, ponieważ czarne mogły zastosować zamiast 6) Gf—e7 wariant Cambridge—Springs prowadzący do wyrównania, w takim bowiem wypadku 7) ciąg czarnych byłby bardziej celowy.

8) c4×d5	c6×d5

znaczne lepsze było e6×d5

9) Gf1—d3	Ge7—b4
10) 0—0	Gb4×c3
11) W×c3	Sf6—e4

zrozumiałe że nie mogło nastąpić H×a2 z powodu natychmiastowej przegranej przez Hd1—c2 z podwójną groźbą W×c8 lub Wa3

12) Gd3×e4	d5×e4
13) Hd1—c2	f7—f6
14) Wc3×c8	Wa8×c8
15) Hc2×c8	Ha5—d8
16) Hc8×b7	e4×f3
17) Sg5—f4	f3×g2
18) Wf1—c1	Ke8—e7
19) Wc1—c7	g7—g5

zamiast tego można było zagrać efektowniej 19) Gd6 19) K×d6 20) Hb4 i t. d.

20) Gf4—g3	Wh8—e8
21) Wb7—c6	Ke7—f8
22) Wc7×d7	

Czarne poddały
(Nowiny Sz.)

Wiadomości z życia szachowego.

WARSZAWA.

Komisja Techniczna Polskiego Związku Szachowego uchwaliła urządzić w Częstochowie turniej eliminacyjny, w którym ma grać m. i. kilku młodych utalentowanych szachistów z wszystkich okręgów zrzeszonych w Polskim Związku Sachowym. Podobno ruchliwy klub im. J. Dominika w Krakowie czyni starania o urządzenie tegorocznego turnieju w swoim lokalu.

KATOWICE.

Żywotny Śląski Okręgowy Związek Szachistów organizuje w bieżącym miesiącu szereg turniejów indywidualnych, które będą jak gdyby kwalifikacją przed meczem Kraków—Śląsk oraz przed turniejem o mistrzostwo Śląska.

TO I OWO

Grał tylko jedną rolę.

Starzy Londyńczycy opłakują aktora Waltera Uridge, który zmarł, przeżywszy 75 lat. Uridge był niezwykle popularny w stolicy angielskiej z powodu swoich legendarnych ekstrawagancyj. Od 25 lat był czołowym aktorem teatru „Daily Theater“, gdzie kreował jedną jedyną rolę: Mugga w operetce „Piękna Dziewczyna z Nowego Yorku“. Pomimo pociągających propozycyj pozostał już do końca życia wierny tej jedynej roli, która dała mu sławę i majątek.

—oo—

Nowy pomnik króla Alberta I w Paryżu

Na Placu Zgody postawiono nowy pomnik, wyobrażający króla Belgów Alberta I na koniu. Postać z bronzu waży 6.000 kilogramów i mieści się na cokole z białych kamieni. Pomnik ten jest dziełem rzeźbiarza Martiala, laureata wielkiej nagrody rzymskiej oraz architektów Gautruche i Camelot. Projekt Martiala wybrany został z pośród 82 zgłoszonych. Uroczysta inauguracja odbędzie się 12 października w obecności Prezydenta Republiki Francuskiej oraz dwóch synów Alberta I: króla Leopolda III. i księcia Karola.

—oo—

Sędzia angielski w kłopocie

W angielskim miasteczku Stratford toczył się przed sądem proces o pierścionek z brylantem. Sędzia musiał znać dokładnie wartość tego przedmiotu, wezwał więc specjalistę do oszacowania. Rzeczoznawca dał odpowiedź następującą: pierścionek ten wart jest 50 złotych dla lombardu, 120 złotych dla fabrykanta, 200 złotych dla jubilera i 600 złotych dla kupującego na raty! Kronika nie podaje, którą z tych sum sędzia przyjął, jako normę w procesie.

—oo—

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Postulaty przemysłu młynarskiego

Rada Naczelna Zrzeszeń Młynarstwa Polskiego, złożyła memoriał w Ministerstwie Skarbu w sprawie wykonywania ustawy o popieraniu gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen płodów rolnych, w którym poruszony został cały szereg usterek, zaobserwowanych przez zainteresowane przedsiębiorstwa przemiałowe.

M. in. Rada Naczelna Zrzeszeń Młynarstwa Polskiego zwraca uwagę na konieczność umożliwienia dokonywania obrotu gospodarczego mąką i kaszą przez filie młynów. Powszechnie bowiem stosowany jest u nas zwyczaj, iż młyny wstawiają mąkę do swych składów filialnych, gdzie rolnicy dostarczają zboże, otrzymując wzamian mąkę. Według dotychczasowych rozporządzeń worki, wychodzące z młyna do filii muszą być etykietowane, wobec czego ustać musiał proces wymiany zboża na mąkę, co przyczynia rolnikom poważne trudności. — Organzacje młynarskie proponują utrzymanie obrotu gospodarczego w filiach w tej formie, że rolnikowi wydawane byłyby worki etykietowane wzamian za kontrolne karty przemiału gospodarczego Natomiast urzędy skarbowe wymieniałyby bezpłat nie przedstawione przez młyny karty kontroli przemiału gospodarczego na nowe etykiety płatne. Poza tym memoriał porusza szereg kwestii w zakresie interpretacyjnym, które były nie dość wyraźnie ujęte w rozporządzeniu wykonawczym.

Wykonywanie ustawy przemiałowej, według otrzymanych przez nas informacji z terenu, napotyka również na sprzeciwy ze strony rolnictwa. Zabiegi o uzyskiwanie kart kontrolnych, wydawanych przez sołtysów, powodują utrudnienia w terenie. Możemy zanotować wypadki, coprawda sporadyczne, że dla uniknięcia tych formalności rolnicy wiozą zboże do przemiału, opłacając koszt etykiety przemiałowej. Sytuacja na wsi nie uspasabia jednak do wydatkowania niepotrzebnych kwot, tym nie mniej rolnicy dają często wyraz swemu niezadowoleniu, kiedy zmuszeni są wypełniać rozliczne rubryki formularzy kontrolnych i czynić zabiegi o ich uzyskanie. Według otrzymanych informacji z kół, zbliżonych do Ministerstwa Skarbu, należy spodziewać się, iż po skompletowaniu obserwacji co do wykonywania ustawy przemiałowej oraz po zasięgnięciu opinii zainteresowanych organizacji gospodarczych — rozpoczęte zostaną przygotowania do nowelizacji rozporządzenia wykonawczego.

Zmniejszenie się rozmiarów budownictwa mieszkaniowego

Rozmiary budownictwa mieszkaniowego w roku bieżącym wykazują w porównaniu do roku ubiegłego dość poważne zmniejszenie.

Jak wynika z danych, zebranych z 75 większych miast w Polsce, zarówno liczba, jak i kubatura rozpoczętych w tych miastach budynków mieszkalnych była w pierwszych miesiącach br. ponad 25 proc. mniejsza, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Spadek ten nastąpił mimo, że suma kredytów publicznych, przeznaczona na akcję budowlano-mieszkaniową w roku bieżącym jest wyższą, niż w poprzednich dwóch latach. Suma bowiem, którą dysponował Bank Gospodarstwa Krajowego na akcję kredytowo-budowlaną, wynosi 51 milionów złotych, gdy w roku 1936 — 39 milionów i w roku 1937 — 41 milionów złotych.

Obrady polsko-francuskiej komisji rządowej

Pomiędzy 8 a 15 bm. odbyły się w Warszawie obrady Komisji Rządowej Polsko-Francuskiej. Ze strony polskiej przewodniczył początkowo p. dr. T. Łychowski, naczelnik wydziału polityki handlowej i traktatów w Min. Przemysłu i Handlu, następnie p. J. Halikowski, radca w Min. Przemysłu i Handlu, ze strony francuskiej przewodniczył p. J. Louyriac, wicedyrektor departamentu układów handlowych we francuskim Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Obrady zakończyły się podpisaniem protokółu, który ustala kontyngenty przywozowe francuskie na IV kwartał r. b. i załatwia szereg zagadnień, związanych z eksportem polskim do Francji. W czasie swego pobytu w Polsce delegacja francuska zwiedziła Targi Wschodnie we Lwowie.

Taryfa towarowa dla komunikacji między Rumunią a portami polskimi

Z dniem 1 października r. b. wejdzie w życie „Międzynarodowa taryfa na przewóz towarów między stacjami rumuńskich kolei żelaznych i portami morskimi Gdynia i Gdańsk" — część I i II. Taryfa ta ogłoszona zostanie w języku polskim i rumuńskim wraz z tłumaczeniem niemieckim. W odróżnieniu od taryfy dotychczasowej, w której stawki ustalone były w jednostkach taryfowych, w przyszłej taryfie opłaty przewozowe podane będą w groszach polskich.

Równocześnie z chwilą wejścia w życie powyższej taryfy stracą moc obowiązującą dotychczasowe przepisy w tej materii, wraz ze wszystkimi późniejszymi zmianami i uzupełnieniami.

Poza zmianą waluty taryfowej nowe wydanie taryfy związkowej różnić się będzie od dotychczasowego skreśleniem tablic ze stawkami kontyngentowymi na 6 tys. ton, jakie obecnie istniały przy niektórych towarach oraz zmienionym układem ogólnych postanowień, które zebrane zostaną w części I. Co do wysokości stawek to naogół nastąpi pewne obniżenie z wyjątkiem niektórych towarów i relacyj. Poza tym nowa taryfa zawierać będzie postanowienie, dopuszczające możność reekspedycji z urzędu przesyłek do Szwecji i Estonii oraz w kierunku odwrotnym.

Nowe wydanie taryfy związkowej zawierać będzie narazie tylko pewną ilość taryf artykułowych — i to tych, które będą mogły być do tego czasu opracowane. Pozostałe taryfy artykułowe będą ogłaszane sukcesywnie w miarę postępu prac i ważności odnośnych taryf.

Wpływ sytuacji politycznej na koniunkturę

Jak wiadomo, wcześniejszy wyjazd premiera Chamberlaina z Berchtesgaden skomentowany został naogół w sposób raczej pesymistyczny i dopiero zapowiedź ponownego spotkania z kanclerzem Hitlerem wywołała nawrót pewnego optymizmu. Samo jednak ogłoszenie wiadomości o podróży premiera do Niemiec, komentowane początkowo jako zapowiedź bliskiej likwidacji napięcia politycznego w Europie, wywołało na rynkach zachodnich tendencję wybitnie mocną.

Zarówno z Londynu, jak i z Nowego Jorku nadeszły wiadomości, świadczące o tym, że dzień 15 bm. był dniem poważnego ożywienia i zwyżki kursów na giełdach pieniężnych i towarowych.

W Londynie zwyżkowały wszystkie papiery, z państwowymi na czele, funt wykazał tendencję wyraźnie mocniejszą, zwyżkowały ceny surowców, wzrosły obroty, natomiast wyraźnie osłabł pęd do tezauryzacyjnych zakupów złota. W Nowym Jorku obroty na giełdzie pieniężnej były bardzo ożywione i poszczególne papiery zyskały na kursie od 3 do 6 punktów.

Wysokie ujemne saldo handlu zagranicznego Niemiec

Według świeżo ogłoszonych danych, import do „Wielkich" Niemiec w sierpniu r. b. w porównaniu z lipcem r. b. wzrósł o 37 miln. RM., podczas gdy eksport spadł o 25 miln. RM. W związku z tymi zmianami ujemne saldo obrotów zagranicznych wyniosło w sierpniu 64,5 miln. RM. wobec zaledwie 2 1/2 miln. RM w miesiącu poprzednim.

Masowe zakupy kukurydzy amerykańskiej przez Niemcy

Rzesza niemiecka zakupiła poważne ilości kukurydzy amerykańskiej, które zostały załadowane na statki przeważnie w rzecznych portach kanadyjskich. Koła dobrze poinformowane oceniają ilość zbóż, przeładowanych w tych portach na statki, udające się do Niemiec — na około 1 miln. ton.

Budowa wielkiego rurociągu naftowego we Francji

Już w październiku uruchomione zostaną we Francji roboty przy budowie wielkiego rurociągu naftowego, prowadzącego z nad wybrzeża atlantyckiego do środkowej części kraju. Punkt krańcowy znajduje się w St. Lazaire, gdzie pracują 2 rafinerie.

Jak wiadomo, rurociąg mający 450 km. długości kosztować będzie 150 miln. franków (22 i pół miln. zł.) i umożliwi przeprowadzenie 1.000.000 ton ropy rocznie.

Znów rosną zapasy kawy

Światowe zapasy kawy wynosiły w sierpniu, według ostatnich obliczeń, 7.3 milionów worków po 60 kg. i wzrosły w ciągu miesiąca o 285.000 worków. Wzrost zapasów nastąpił po raz pierwszy po dłuższym okresie z Brazylii na wielkie rynki odbiorcze.

A kiedy znowu będziemy palić kawę?

Włókna ze soji

W Japonii zakończone zostały badania prowadzone od dłuższego czasu nad zastosowaniem soji do produkcji tkanin włókienniczych. Według ogłoszonych obecnie sprawozdań możliwości zastosowania soji w produkcji włókienniczej uczyniły duże postępy.

Badania wykazały, że mieszanie specjalnie spreparowanego mleka i mączki sojowej umożliwia wyprodukowanie specjalnego włókna. Włókno to posiadać ma dużą wytrzymałość przy jednoczesnej znacznej miękkości i jedwabistym połysku wyprodukowanej w ten sposób tkaniny.

Jedną z wielkich zalet nowego włókna syntetycznego jest stosunkowo niski koszt produkcji, stanowiący na razie ścisłą tajemnicę wynalazcy.

—oo—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 17. września. Pszenica jednolita dworska czerwona 21.25—21.50, biała 21.25—21.50, zbierana targowa 21—21.50, żyto jednolite dworskie 16—16.25, zbierane targowe 15.25—15.50, jęczmień przemiałowy 15.50—16, pastewny 15.25—15.50 owies jednolity dworski 16.50—17 zbierany targowy 16—16.50, maka pszenna gat. I 30 proc. 38.50—41.50, gat. I. 50 proc. 37—38, gat. IA 65 proc. 32.50—33.50, razowa 95 proc. 26—27, gat. II. —30—65 proc. 31.50—32.50 gat. IIA 50—65 proc 27.25—28.25, gat. III 65—70 proc. 20—21, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 50 proc. 27.50—28, gat. I 65 proc. 26—26.50, razowa 95 proc. 21—21.50, gat. II 50—65 proc. 15.50—16, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I 50 proc. 27.50—28, gat. I 65 proc. 26—26.50, otręby pszenne standartowe miałkie 10.25—10.50, średnie 9.75—10, żytnie standartowe 8.90—9.15, jęczmienne 10.50—11. Tendencja i obroty: pszenica 48 spokojna, żyto 15 spokojna, jęczmień 50 spokojna, owies 12 spokojna. — Ogólny obrót 460 ton. tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 17 września. Wszystko bez zmiany. Obroty: pszenicy 298, żyta 642, jęczmień 620, owies 35.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 17 września. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 123, Norblin 82.50, Modrzejów 18.25—18.38, Cukier 38, Lilpop 81.50, Starachowice 41.50, Węgiel 35. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 82, II em. 83, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna II em. 93, 5 proc. poż. konwersyjna 67, 4 proc. poż. konsolidacyjna 65.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 41.50, 4½ proc. poż. wewnętrzna grube 65. Tendencja nieco słabsza.

KRONIKA

WRZESIEŃ	Wschód słońca 6 g 02 m
18	Zachód słońca 5 g m 42
NIEDZIELA	22 Elul 5698

— 1-ROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ADMINISTRACYJNO-HANDLOWEGO (KURS ABITURIENTÓW), Kraków, ul. Stradomska 10, tel. 164-40 przyjmuje wpisy. Warunki przyjęcia: ukończona conajmniej 6-ta kl. gimnazjalna starego typu, wzgl. 4-ta gimn. nowego typu. Opłata miesięczna zł. 30 — dla niezamożnych zniżki w opłacie czesnego. — Dla posiadających studia wyższe, osobna grupa. — Informacji udziela Sekretariat od godz. 9 do 2-ej

——oOo——

Odczyt Prof. U. H. Dra A. Fodora

Prof. Dr A. Fodor słynny chemik, profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie wygłosi staraniem Towarzystwa Przyjaciół Uniw. Hebr. Oddz. w Krakowie odczyt p. t. „Zadanie kulturalne Uniwersytetu Hebrajskiego" dnia 22 bm. (czwartek) w sali „Solidarności", ul. Gertrudy 7, I. o godz. 20.15. Wstęp dla członków Tow. Przyj. U. H. i „Solidarności" oraz wprowadzonych gości.

Prez. Sol Low przybywa do Krakowa

P. Sol Low prezydent Zrzeszenia Żydów Małopolskich w Ameryce przedłużył swój pobyt w Krakowie na 3 dni, t. j. pozostanie w naszym mieście od 21—23 września br.

W dniu 22 września zetknie się w Krakowie z przedstawicielami instytucji społecznych Andrychowa, Grodziska, Jaworzna, Jordanowa, Krzeszowic, Limanowej, Bochni, Chrzanowa, Dobczyc, Dobrej, Dziedzic, Gdowa, Łabowej, Łącka, Mysłowic, Myślenic, Nowego Targu, Oświęcimia, Podgórza, Rabki, Rybnika, Skoczowa, Tarnowskich Gór, Wiśnicza Nowego, Żywca, Czarnego Dunajca, Wieliczki, Wadowic, Suchej, Katowic.

Bliższe informacje o pobycie prez. Lowa w Krakowie podamy jeszcze.

Powszechny post

Z inicjatywy Naczelnego Rabinatu w Palestynie proklamował Związek Rabinów R. P. i Zrzeszenie Rabinów z wyższym wykształceniem w Polsce — powszechny post na dzień dzisiejszy, jako pierwszy dzień slichot. Post został proklamowany na intencję odwrócenia od Żydów i zapanowania pokoju na świecie. Rabinat wydał odezwę do ludności żydowskiej, wzywającą do poszczenia i udziału w modłach.

Okres uroczystych świąt dla Wyzwolenia Ziemi!

W dniu dzisiejszym, w pierwszy dzień Slichoth rozpoczyna się czas wzmożonej pracy i ofiarności na rzecz Wyzwolenia Ziemi — na Keren Kajemeth Leisrael. Dzisiaj i w dni następne Keren Kajemeth zwróci się do społeczeństwa żydowskiego z apelem o składanie ofiar na Geulath Haarec. Spodziewać się należy, że ludność żydowska tym razem nie poskąpi datków i hojnie ofiarować będzie na ten szczytny i doniosły cel. Palestyna znajduje się obecnie w obliczu ważnych rozstrzygnięć: w najbliższym czasie ma się zadecydować los kraju, a od naszej właśnie pracy i naszej ofiarności zależy jaka zapadnie decyzja.

Rozwój wypadków w ostatnich dwóch latach wykazała dobitnie, że my sami wyznaczamy granice przyszłego państwa żydowskiego, że przez zdobycie nowych placówek gospodarczych, ufundowanie nowych osiedli, rozszerzenie naszego stanu posiadania, zapewniamy sobie także polityczne prawo do kraju.

Przez cały czas napadów i ataków na nasze dzieło nie zboczyliśmy z tej drogi i konsekwentnie zdobywaliśmy piędź po piędzi ziemi, wyzwalając najbardziej zagrożone tereny i umacniając nasze pozycje. **Keren Kajemeth kontynuował z wielkim powodzeniem swoje dzieło wyzwolenia ziemi i w tym roku, mimo wzmożonego ataku na naszą pracę, znacznie powiększył swój stan posiadania gruntów, wyzwalając znacznie więcej obszarów niż w latach ubiegłych.** KKL. umożliwił przeto powstanie nowych osiedli, wzmocnienie naszej pozycji w kraju, a w następstwie dalszą imigrację, stwarzając warunki do wielkiej aliji.

Do kontynuacji tego dzieła są potrzebne dalsze wielkie kapitały, są potrzebne dalsze, nieustanne wysiłki społeczeństwa żydowskiego.

W czasie wielkich i uroczystych świąt, kiedy każdy Żyd robi rachunek sumienia i przegląd swoich czynów, w tym czasie niechaj pamięta także o przeszłości całego Narodu i niech zrobi zestawienie tego, co zrobił, a co powinien był zrobić dla Narodu.

Niechaj żaden Żyd nie uchyli się od obowiązku i w nadchodzące święta hojnie ofiaruje na Wyzwolenie Ziemi Ojczystej, na Keren Kajemeth Leisrael!

Zeznania świadka w Chicago rozstrzygnęły o losie dwóch listonoszów krakowskich

Był to zdaje się pierwszy wypadek w Krakowie, że tutejszy sąd wydając wyrok oparł się do pewnego stopnia na zeznaniach świadka, przebywającego aż w Chicago, który złożył swe depozycje przed tamtejszym konsulem.

Wypadek ten miał miejsce w procesie dwóch listonoszów krakowskich, oskarżonych o przywłaszczenie sobie przesyłki pocztowej. Jak wynika z treści wyroku sądowego, w dniu 15. VI. ub. roku przytrzymany został przez policję w kantorze wymiany Holzera w Sukiennicach Stanisław Sylwester, pocztylion I-go Urzędu Pocztowego w Krakowie, który przybył tam celem zrealizowania czeku na 15.36 dol. am., wystawionego na nazwisko Amelii Reisapfel, zamieszkałej w Chicago.

Rozpytany przez policję Sylwester wyjaśnił, że czek ten otrzymał od Władysława Struga, również pocztyliona, który przyrzekł mu w razie jego realizacji połowę kwoty, uzyskanej z wymiany. W czasie rewizji w mieszkaniu Sylwestra znaleziono podarty na trzy kawałki drugi czek na 10 dol wystawiony przez siostrę Felicjankę Marię Paulinę. Sylwester wyjaśnił, że czek ten znalazł na ul. Starowiślnej.

W dalszym toku śledztwa ustalono, że w Urzędzie Pocztowym nr. 1. w Krakowie giną listy zagraniczne, tak zwykłe jak i polecone, że kradzieży tych dopuszczają się doręczyciele pocztowi, z których każdy ma stale dostęp do wszystkich przesyłek pocztowych. Obaj oskarżeni — Strug i Sylwester — do winy się nie przyznali, utrzymując, że czeki te znaleźli, a Strug myślał nawet, że to jest „etykieta".

Wyjaśnieniom tym jednak sąd nie dał wiary, uważając je za śmieszne i dziecinnie naiwne i przyjął, że w posiadanie czeków przyszli oni ponad wszelką wątpliwość w drodze kradzieży listów amerykańskich, do których mieli dostęp w urzędzie jako doręczyciele.

W tym stanie rzeczy sąd uznał ich winnych i zasądził Władysława Struga na 15 miesięcy więzienia, Stanisława Sylwestra na 18 miesięcy więzienia.

Ponieważ obrona w skardze apelacyjnej podtrzymywała, że oskarżeni czek na nazwisko Amelii Reisapfel znaleźli na ulicy, postanowiono kwestię tę wyświetlić, przez przesłuchanie Amelii Reisapfel, przebywającej stale w Chicago.

Na rozprawie apelacyjnej w Krakowie odczytano obecnie jej zeznania, złożone w tamtejszym Konsulacie. Stwierdza ona, że rzeczywiście w tym czasie bawiła w Krakowie, ale listu z czekiem z Ameryki nie otrzymała, jakkolwiek list taki pod jej adresem wysłano.

Jak z zeznań tych wynika, odpada całkowicie możność zgubienia czeku przez Amelię Reisapfel w Krakowie, natomiast wszystko przemawia za tym, że czek został skradziony. Sąd Apelacyjny zatwierdził wobec tego wyrok I-szej instancji.

Trybunałowi przewodniczył s. a. dr. Podobiński, wotowali s. a. dr. Łaba i s. a. dr. Kawecki. Oskarżał prok. dr. Miller. Bronili adw. dr. Gutfreund i adw. dr. Drucker.

Rejestracja wyborców do Senatu

Rejestracja wyborców do Senatu w Krakowie odbywa się w terminie 17—23 b. m. Na mieście rozlepiono obwieszczenia, zawierające dokładne dane, którym osobom przysługuje prawo wyborcze do Senatu.

Zamknięcie ulicy Wielickiej

Z powodu budowy nawierzchni w dalszej części ulicy Wielickiej zamyka się z dniem 19 bm. dla ruchu kołowego odcinek tej ulicy od ul. Robotniczej do Płaszowskiej. Objazd odbywać się będzie przez ul. Robotniczą, Kolejową i wpoprzek ul. Wielickiej na ul. Płaszowską.

Przed wyborem prezesa Izby Przem.-Handl.

Dotychczasowy prezes Izby Przem. Handl. inż. Brzozowski ustępuje definitywnie ze stanowiska, naskutek złego stanu zdrowia. Termin walnego zebrania Izby, celem wyboru prezesa, **nie jest jeszcze** ustalony.

Rozwiązanie kahału chrzanowskiego

Decyzją krakowskich władz wojewódzkich zarząd Gminy Żydowskiej w Chrzanowie został rozwiązany. Przyczyną rozwiązania było nie uchwalenie budżetu w przepisowym terminie.

24 wypadki szkarlatyny w Krakowie

W wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 11. IX. 1938 do dnia 17. IX. 1938 następujące wypadki chorób zakaźnych: Błonica 8, płonica 24, dur brzuszny 2 Róża 3, Odra 4.

Pijak wpadł do studni

Niezwykły wypadek zdarzył się wczoraj w Krakowie przy ul. Idzikowskiego l. 14. Przechodzący tamtędy mężczyzna w stanie nietrzeźwym, stracił równowagę i wpadł do studni. Na miejsce wezwano straż pożarną, która pijaka wydobyła z opresji. Nie doznał on poważniejszych kontuzji, poza potłuczeniami.

——oo——

— ZARZĄD MIEJSKI zniżył od dnia 19 b. m. opłaty w Łaźni miejskiej przy ul. Karmelickiej 49 za kąpiel natryskową do 30 gr., a za wannową do 60 gr. w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki; zaś w Łaźni miejskiej przy ul. Rejtana l. 4 (Podgórze) w te same dni tylko za kąpiel wannową także do 60 gr., a to w celu umożliwienia korzystania z tych kąpieli jak najszerszym warstwom społeczeństwa. W piątki i soboty opłata dotychczasowa t. j. po 50 gr. i 80 gr.

——oo——

Prawo wybieralności do Sejmu

Warszawa, 17. 9. PAT. W myśl przepisów ordynacji wyborczej obszar państwa dzieli się na 104 okręgi wyborcze.

Na każdy okręg wyborczy przypadają dwa mandaty poselskie. Sejm składa się więc z 208 posłów.

Prawo wybieralności na całym obszarze państwa ma każdy obywatel mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30.

Nie mają prawa wybieralności w okręgach wyborczych, na obszarze których pełnią służbę:

a) wojewodowie (komisarz rządu m. st. Warszawy) oraz podlegli im urzędnicy,

b) prokuratorzy sądów powszechnych z wyjątkiem prokuratorów Sądu Najwyższego,

c) kuratorzy okręgów szkolnych oraz podlegli im naczelnicy wydziałów, wizytatorzy i inspektorzy szkolni,

d) dyrektorzy Izb Skarbowych oraz podlegli im urzędnicy,

e) oficerowie i szeregowi policji państwowej z wyjątkiem pełniących służbę we władzach centralnych.

Każdy powiat, wchodzący w skład okręgu wyborczego, dzieli się na obwody głosowania, liczące najwyżej 3.000 mieszkańców.

Podziału powiatów na obwody głosowania dokonają władze administracji ogólnej

Przewodniczący komisji obwodowych powołani będą nie później niż 17 dnia, członkowie zaś komisji obwodowych nie później niż 20 dnia po zarządzeniu wyborów do Sejmu.

Przewodniczący i członkowie komisji okręgowych będą powołani nie później niż 10 dnia po zarządzeniu wyborów do Sejmu tj. do dnia 23 bm.

Reklamacje do komisyj wyborczych

Warszawa, 17. 9 PAT. Podczas wyłożenia spisów wyborców do Sejmu, każdy obywatel, mający prawo wybierania, może, jak wiadomo, wnosić reklamacje.

Na podstawie przepisów ordynacji wyborczej (art. 25) reklamacje mogą być wnoszone:

a) Z powodu pominięcia w spisie uprawnionego do głosowania,

b) z powodu wciągnięcia do spisu osoby, nieuprawnionej do głosowania.

Komisja obwodowa załatwia reklamacje niezwłocznie. W razie potrzeby komisja może zażądać przedłożenia, a także uzupełnienia dowodów.

Komisja obwodowa po załatwieniu reklamacji z powodu pominięcia w spisie uprawnionego do głosowania:

a) bądź uzupełni spis wyborców,

b) bądź zawiadomi osobę pominiętą w spisie, że reklamacja nie została uwzględniona.

Od uchwały komisji obwodowej, nie uwzględniającej reklamacji, służy osobie pominiętej w spisie w ciągu dwóch dni od doręczenia zawiadomienia zażalenie do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, który rozstrzygi ostatecznie.

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej rozpozna do 40 dnia po zarządzeniu wyborów do Sejmu otrzymane zażalenia i sprzeciwy, nakazując właściwym obwodowym komisjom wyborczym wciągnięcie do spisu wyborców lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw.

Obwodowa komisja wyborcza nie później, niż 42 dnia po zarządzeniu wyborów do Sejmu, wprowadzi do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej. Z tą chwilą spis wyborców będzie uznany za ostatecznie ustalony i odtąd żadnych zmian czynić w nim nie wolno.

Ostatecznie ustalony spis wyborców będzie w przededniu głosowania wyłożony do publicznego przeglądu przez 5 godzin w biurze obwodowej komisji wyborczej.

Polska zrzeka się reelekcji do Rady Ligi Nar.

Genewa, 17. 9. PAT. W związku z mającymi się odbyć w nadchodzący poniedziałek wyborami na trzy niestałe miejsca w Radzie Ligi Narodów, z których jedno zajmowała Polska od r. 1926, delegat Polski na 19-te Zgromadzenie Ligi Narodów wystosował do prezydenta Zgromadzenia list treści następującej:

„Panie Prezydencie.

Z polecenia mego rządu mam zaszczyt podać do Pańskiej wiadomości, że rząd mój nie zamierza zgłosić wniosku o przyznanie mu prawa reelekcji do Rady Ligi Narodów.

Zechce pan przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienia mego bardzo wysokiego poważania".

Zastępca przewodniczącego delegacji polskiej na 19-te Zgromadzenie Ligi Narodów (—) TYTUS KOMARNICKI, min. pełnomocny.

Wpływy endecji maleją -- twierdzi p. Zdzisław Stahl

Warszawa, 17. 9. (Sin.) Wczoraj odbyła się w Warszawie odprawa prasowa Ozonu. Zdzisław Stahl referował o sytuacji w Stronnictwie Narodowym. Twierdził on, że wpływy endecji spadają i że znaczniejszą ilość zwolenników posiada ona tylko w Poznańskim. B. marszałek Miedziński mówił o parlamentaryźmie, rozprawiając się z płk. Sławkiem i jego towarzyszami. Krytykował szczególnie „Jutro Pracy" i tych wszystkich, którzy przeciwstawili się Ozonowi. B. ludowiec, p. poseł Rączkowski uważa, że wpływy ludowców są przereklamowane. O malejących wpływach P. P. S. mówił b. pepesowiec i b. senator Wojtek-Malinowski, uważa on jednak, że należy się liczyć ze związkami zawodowymi PPS, które są bardzo silne.

Ożywiony ruch przedwyborczy w kraju

Warszawa, 17. 9. (Sin.) Próby konserwatystów, którzy starali się nawiązać stosunki z Ozonem, zakończyły się niepowodzeniem. Dalsze próby porozumienia się sfer miarodajnych ze Stronnictwem Ludowym i P. P. S. rozbijają się o sprawę skutków procesu brzeskiego. Należy się jednak spodziewać, że zostanie ogłoszona deklaracja, która wpłynie na łagodniejsze ustosunkowanie się stronnictw opozycyjnych do wyborów. Należy zwrócić uwagę, że na liście ostatnio odznaczonych Złotym Krzyżem Zasługi znajduje się prof. Adam Prager, b. więzień brzeski i członek P. P. S. do dnia dzisiejszego.

Zapowiada się, że w najbliższych dniach zostanie zwołana odprawa „Falangi" z udziałem p. Piaseckiego.

Ruch przedwyborczy rozpoczął się już na dobre, zwłaszcza ożywiona działalność grup politycznych da się zaobserwować jutro. Sam Ozon zwołał trzy publiczne zgromadzenia. Ponadto obradować będzie komitet główny Stronnictwa Narodowego. P. P. S. zmobilizowała swą młodzież na zlot do Katowic, ponadto toczyć się będą obrady w grupie „Jutra Pracy". W Rzeszowie odbędzie się zjazd małopolskich i śląskich delegatów Stronnictwa Ludowego; na Pomorzu odbędzie się siedem zebrań Stronnictwa Pracy.

Aresztowanie rafinowanego zbrodniarza

Łódź, 17. 9. (G). Parę miesięcy temu Władysław Pasternak, przyjęty do firmy Piekarski zdefraudował 1050 zł. i zbiegł. Ostatnio w lasach pod Piotrkowem znaleziono trupa mężczyzny, postrzelonego dwukrotnie. Przy zwłokach znajdowała się kartka z napisem. „Popełniłem samobójstwo, Pasternak". Ekspertyza wykazała, że jest to pismo Pasternaka, jednak uwagę policji zwrócił fakt, że denat był dwukrotnie postrzelony, przy czym każdy strzał był śmiertelny, a zatem moment samobójstwa nie wchodził w rachubę.

Wszczęte śledztwo doprowadziło do rewelacyjnych wyników. Okazało się, że Pasternak bawił w pewnej wsi, gdzie przedstawił się jako Mączyński i obiecał synowi gospodarza, że postara mu się o posadę gajowego. Zabrał go ze sobą do Piotrkowa, skąd dorożką ruszyi na miejsce, gdzie mieli się zebrać kandydaci na gajowych. W odległości 3 km. od Piotrkowa Pasternak zaciągnął chłopca w las, gdzie pod groźbą rewolweru odebrał mu ubranie oraz jego dokumenty osobiste i pieniądze, poczem zastrzelił go i pozostawił karteczkę ze swoim podpisem, że popełnia samobójstwo. Następnie znikł na dłuższy czas i w końcu napisał list do rodziny swej ofiary w imieniu zamordowanego, że się ma dobrze i prosi o przysłanie pieniędzy. W dwa dni później zjawił się u rodziny swojej ofiary, gdzie nawiązał stosunek miłosny ze siostrą zamordowanego i wkrótce miał się odbyć ich ślub. Nabrał swego przyszłego teścia na pieniądze a po wyczerpaniu się pieniędzy wrócił do Łodzi, gdzie policja aresztowała go w jednej z melin złodziejskich. O perfidii zbrodniarza świadczy fakt, że jego długoletnia kochanka nie miała pojęcia o jego wszystkich sprawkach.

Odroczenie rozprawy o przestępstwo dewizowe

Katowice, 17. 9. (P). Przed sądem Apelacyjnym w Katowicach toczył się dziś w dalszym ciągu proces dewizowy inż. Druckera. Oskarżony na rozprawę się nie stawił. Po przemówieniach prokuratora i obrońców, adwokatów Zbisławskiego i Trojanowskiego, rozprawa została odroczona do poniedziałku.

Skrócenie czasu urzędowania kas towarowych na G. Śląsku

Katowice, 17. 9. (K) W związku z zarządzeniem ministra komunikacji, ograniczającym czas pracy pracowników przedsiębiorstwa P. K. P., zatrudnionych na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego do 46 godzin tygodniowo, dyrekcja okręgowa kolei zmniejszyła z natychmiastową ważnością godziny przyjęć dla interesantów w ekspedycjach towarowych o 2 godziny w soboty. Kasy towarowe i magazyny dla wydawania przesyłek drobnych czynne będą do godziny 16-ej, zaś do przyjmowania tych przesyłek do godz. 15-ej.

Henlein tworzy sudecko-niemiecki korpus ochotniczy

Berlin, 17. 9. PAT. Z Asch donoszą: Konrad Henlein wydał odezwę, powołującą do życia sudecko-niemiecki korpus ochotniczy (Sudetendeutsches Freikorps).

W odezwie ogłoszonej z tej okazji, kierownictwo partii niemiecko-sudeckiej, poddawszy ostrej krytyce stanowisko rządu czeskiego, stwierdza: Niewysłowione cierpienie(!) legło na naszej sudecko-niemieckiej ojczyźnie. Dziesiątki tysięcy rodaków, którzy przyznawali się do swej narodowości, muszą obecnie uciekać przez granicę, aby chronić swe życie i uniknąć losu bezbronnych zakładników. Miliony Niemców jednak wydane są na łaskę i niełaskę obcego jarzma. Nastał stan najwyższej konieczności. Uciekamy się więc do wykonywanego po wszystkie czasy prawa obrony koniecznej narodów, chwytając za broń i tworząc sudecko-niemiecki korpus ochotniczy.

„Nie jestem dyktatorem"

powiedział Chamberlain Hitlerowi

Warszawa, 17. 9. (A). Korespondent „Nowej Rzeczypospolitej" telefonuje z Genewy: W Genewie ujawniona została już całkowicie treść rozmowy między Hitlerem a Chamberlainem. W trzygodzinnym monologu raczej niż rozmowie kanclerz Hitler żądał przyłączenia krajów sudeckich bez plebiscytu i bez żadnych zastrzeżeń. Wysłuchawszy tego expose do końca, odpowiedział Chamberlain: „Te żądania są posunięte zbyt daleko, ale ja nie jestem dyktatorem, tylko upoważnionym do rozmów przedstawicielem. Zmuszony jestem liczyć się z opinią zachodu i Francji, a przede wszystkim muszę się liczyć z opinią Wielkiej Brytanii i dominiów. Wobec tego wracam do Londynu". Na zaprojektowaną przez Hitlera następną romowę, któraby miałaby się odbyć nie wcześniej niż w końcu miesiąca, Chamberlain odpowiedział wymijająco.

Na Farmie Rolnej w Bonarce

Z okazji uroczystości otwarcia wystawy rolniczej

NIEZWYKŁA OAZA

Ktokolwiek chce odetchnąć świeżą atmosferą wsi, przebywać przez pewien czas w miłym i swojskim dalekim od ponurości czasów dzisiejszych nastroju i podziwiać pracę rolników żydowskich — niech choćby na krótki czas zaglądnie do Farmy Rolniczej na Bonarce. Warto oglądnąć i przypatrzyć się z bliska niezwykłej oazie skupiającej na niewielkim skrawku ziemi młodych Żydów, pracujących w trudzie i znoju i stwarzających wartości piękne i trwałe. Warto zobaczyć jedyne w naszej okolicy wzorowe, żydowskie gospodarstwo rolne i podziwiać stały rozwój pracy i niezwykłe postępy w porównaniu z chociażby kilkoma miesiącami.

NASTROJE I FAKTY

Farma rolnicza w Bonarce nasuwa, w przeciwieństwie do wielu zjawisk w życiu żydowskim, sporo refleksyj optymistycznych. I gdyby twórcy i organizatorzy tej placówki i młodzi chalucim zatrudnieni w niej nic więcej nie stworzyli jak tylko ośrodek takiego optymizmu, to już należałoby błogosławić ich trud i pracę. Ale na tym nie wyczerpuje się wcale zasługa. Bo tu nie chodzi tylko o nastroje i refleksje, ale o realne, faktyczne wartości i znakomity rozwój, dający się zauważyć niemal w każdej dziedzinie.

NIESPODZIANKA ROLNIKÓW ŻYDOWSKICH

Kto śledził początki tej farmy, staje dzisiaj w obliczu rzeczy zupełnie nowych. Młodzi rolnicy żydowscy zgotowali nam niezwykłą niespodziankę. Urządzili wystawę swych zbiorów i przegląd swych prac. Uroczystość otwarcia odbędzie się dziś, ale niedyskretny dziennikarz ma dostęp do stoisk wystawowych na długo przed ich oficjalnym otwarciem. U wstępu na wystawę witają go piętrzące się stosy pomidorów, olbrzymie głowy kapusty (rekordowy wyczyn fermy: jedna głowa — ponad 5 kg.), wielkie buraki pastewne, zboża rozmaitego rodzaju, mały, zainstalowany na wystawie kurnik z „reprezentantami" wszystkich rodzajów drobiu, liczne graficzne zestawienia i wykresy ilustrujące wytwórczość, spożycie a także stronę handlową gospodarstwa, fotografie i plany pracy, a na zaszczytnym miejscu kłosy z pierwszego zbioru w kolonii Akiby w Palestynie imienia Ozjasza Thona, z Bejt Jehoszua. Trudno opisać szczegółowo wszystkie stoiska wystawy. Jedno jest pewne: nasi chalucim mają się czym pochwalić. Mienią się barwy owoców, mienią się liczne nazwy rozmaitych odmian warzyw i owoców, własnego „przemysłu rolniczego", w długim szeregu stoją narzędzia pracy, pługi, płużki, brony, a całość daje doskonały obraz dokonanej pracy. Wystawa ma biblijne symboliczne motto: „Ci, którzy sieją we łzach — plony zbierają w radości".

OGROM PRACY

Ale wystawa jest tylko cząstką całego wielkiego gospodarstwa. Nieraz już opisywaliśmy na łamach naszego pisma wygląd i przebieg pracy Fermy na Bonarce. Ale dziś ferma jakby dojrzała, rozrosła się, zapuściła silne korzenie w glebę i stanowi rozległe a zarazem wzorowe gospodarstwo. Laik spostrzeże tylko doskonale zorganizowaną pracę, niezwykłą staranność i dbałość o każdy odcinek gospodarstwa, wzorowy, niespotykany przeważnie w gospodarstwach wiejskich kurnik (220 sztuk) wielką oborę i stajnię i liczne urządzenia techniczne ułatwiające racjonalne gospodarowanie i umożliwiające należyty rozwój. Ale poza tym wszystkim mieści się ogrom pracy ludzi i serdeczne ich przywiązanie do tego, co tworzą w pracy codziennej. Bez tego przywiązania Farma Rolnicza nie dałaby takich wyników, jakie już dziś można oglądać, przechadzając się po wystawie i po całym rozległym gospodarstwie.

OŚRODEK TWÓRCZEJ PRACY

I mimowoli oglądając wspaniały dorobek Farmy nasuwają się refleksje na temat zarzutów czynionych nam co do „jednostronności" zawodowych zainteresowań Żydów. Jednostronność ta spowodowana została warunkami życia, a nie wolą Żydów. Tam, gdzie istnieje tylko możliwość, tam chętnie Żydzi zrywają z „jednostronnością zawodową". Dowodem tego są rolnicy żydowscy w Palestynie i ich wzorowa praca, dowodem tego jest w miniaturze Farma Rolna w Bonarce i doskonałe wyniki jej pracy. I jeszcze jedno: Młodzież żydowska staje dzisiaj często wobec zamkniętych bram uczelni i licznych zawodów. A ileż możliwości kryje się jeszcze dla niej na innym terenie? Pierwsza wystawa rolna na naszym terenie i pierwsze fabrykaty przemysłu rolnego są nietylko przeglądem pracy ale i drogowskazem. Może dlatego wystawa na Farmie Rolniczej w Bonarce wywołuje nastrój optymizmu a zarazem serdecznej podzięki dla twórców i niestrudzonych opiekunów i dla wielkiej rzeszy naszej młodzieży, która z tej placówki potrafiła uczynić wzorowy ośrodek twórczej, pożytecznej i produktywnej pracy.

*

W zamieszczonym wczoraj felietonie o działalności farmy na Bonarce zniekształcone zostało nazwisko p. Dyr. Bertolda W e i n s b e r g a, który na rzecz farmy ofiarował znaczny obszar gruntu.

Makkabi zwycięża Garbarnię 2:1 (1:1) po pięknej grze

W dniu wczorajszym odbył się na boisku Makkabi towarzyski mecz pomiędzy zespołem gospodarzy, a znajdującą się w znakomitej formie Garbarnią, która w rozgrywkach o wejście do Ligi, kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i już obecnie ma pewny awans do extraklasy piłkarskiej Polski.

Zawody powyższe wywołały w Krakowie wielkie zainteresowanie i ściągnęły ponad 1,000 widzów, którzy z satysfakcją, opuszczali po ukończonym meczu boisko, gdyż nie często można oglądać tak interesujące zawody, stojące na wysokim poziomie i prowadzone po dżentelmeńsku.

W spotkaniu tym odniosła „jedenastka" Makkabi wspaniały sukces, odnosząc nad niepokonaną ostatnio Garbarnią, w pełni zasłużone i zdecydowane zwycięstwo, nie uwidocznione jednak odpowiednio cyfrowo. Gdyby Makkabi wykorzystała w drugiej części meczu chociaż drobną ilość pewnych pozycyj podbramkowych, wynik opiewałby znacznie wyżej na korzyść Makkabi.

Do przerwy gra była otwarta z okresami nieznacznej przewagi zespołu ludwinowskiego. Fatalnie traci Makkabi pierwszą bramkę na skutek nieporozumienia Haptmana II z bramkarzem Kühnem. W 35 min. Bester w zamieszaniu podbramkowym strzela wyrównując bramkę.

W drugiej części Makkabi po poczynieniu nieznacznych zmian w składzie grała doskonale, a przez okres 15 minut zaskoczyła przeciwnika koncertową grą całego zespołu. W tym okresie przy większym szczęściu mogli gospodarze strzelić conajmniej 3 do 4 bramek, lecz nie wykorzystali należycie nadarzających się okazyj. Drugą bramkę dla Makkabi strzelił Hauptman II z rzutu wolnego.

U zwycięzców cała drużyna grała bardzo ambitnie i dobrze, specjalnie wyróżnili się obrońcy Haber i Sonnenschein oraz Stiel w ataku, natomiast u pokonanych Piontek, Wilczkiewicz i Nowak.

Sędziował p. Zapiór.

Ostatnie notowania giełdowe

BAWEŁNA

NOWY JORK, 17. 9. 6.85, październik 7.74—7.74 grudzień 7.77—7.78.

DEWIZY

LONDYN, 17. 9. Nowy Jork 4.8012, Paryż 178.31, Berlin 12.—, Amsterdam 8.9212, Zurich 21.29.

EFEKTY

NOWY JORK, 17. 9. American Car 95.62 (96.—), American Car et Foundry 22. — (23.50), Am. Tobacco 81.87 (83.—), Chrysler 67.50 (70.37), Douglas Aircraft 42.37 (42.50), Fisk Rubber 7.75 (8.50), Eastman Kodak 165.25 (165.—), General Electric 39.— (40.—), General Motors 43.62 (45.37), Anaconda 31.75 (32.75), Betlehem Steel 55.50 (56.87), Intern Nickel 47.87 (48.—), Tennessee Corp. 6.— (6.25), Shell Union 13.87 (14.75), Standard Oil 51.— (51.75).

METALE

LONDYN, 17. 9. Srebro 19.56—19.31, Złoto 144 i pół.

Odlot ministrów francuskich do Londynu

Paryż, 17. 9. (R). Premier Daladier i minister spr. zagr. Bonnet odlatują jutro z lotniska w Villacoublay na samolocie wojskowym do Londynu.

Zniesienia ograniczeń imigracyjnych w Palestynie -- domaga się Rada Ligi Narodów

Genewa, 17. 9. (ŻAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozwinęła się ożywiona dyskusja palestyńska. Punktem wyjścia było sprawozdanie Komisji Mandatowej, które — jak wiadomo — zaznacza, że ograniczenia imigracyjne, wprowadzone przez rząd angielski, kolidują z mandatem. W imieniu rządu angielskiego złożył deklarację podsekretarz stanu Buttler, który oświadczył, że komisja dla podziału Palestyny po powrocie do Anglii opracowuje obecnie swe sprawozdanie i w świetle tego sprawozdania

rząd powezmie decyzję w sprawie dalszej polityki w Palestynie.

Rząd w dalszym ciągu stoi na stanowisku, że

podział Palestyny jest rozwiązaniem najlepszym

i rokującym najlepsze nadzieje. Buttler zwrócił uwagę, że rząd zdaje sobie sprawę z ujemnych skutków niepewności politycznej, to też czyni wszystko, co jest możliwe, aby przyspieszyć wyjaśnienie sytuacji. Buttler powołał się na wyjaśnienia, złożone przed Komisją Mandatową o sytuacji latem 1937, zaznaczając, że niestety sytuacja ta nie uległa poprawie. Cała energia władz ześrodkowana została na wysiłkach stłumienia terroru, lecz trzeba przyznać, że jest to zadanie bardzo skomplikowane.

Nawiązując do oświadczenia Komisji Mandatowej na temat ograniczeń imigracyjnych Buttler podkreślił, że uwaga ta nie miała charakteru agresywnego, to też i on złożył wyjaśnienia w tonie pokojowym i że istnieje różnica interpretacji mandatu między rządem angielskim a Komisją Mandatową. Nie sądzi on, aby jakakolwiek komisja broniła rządowi mandatowemu wprowadzenia tymczasowych ograniczeń imigracyjnych.

Oświadczenie przedstawiciela Polski

Następnie zabrał głos min. Komarnicki, który złożył następujące oświadczenie:

„Rząd polski miał już wielokrotnie okazję ujawnić wobec kompetentnych organów Ligi Narodów swe żywe zainteresowanie zagadnieniem palestyńskim. Mogę tedy ograniczyć się do przypomnienia oświadczenia, które wyłuszczało istotne powody tego zainteresowania i które podkreśla, że duża część Żydów, osiedlających się w Żydowskiej Siedzibie Narodowej lub pragnących się tam udać, pochodzi z Polski. Dlatego też ze szczególną uwagą śledziłem deklarację przedstawiciela mocarstwa mandatowego na temat obecnej sytuacji, oraz przyszłego rozwoju Palestyny. Rozumiejąc znaczenie poważnych trudności, z którym walczy mocarstwo mandatowe, rząd polski musi jednak stwierdzić, że problemat Palestyny wciąż czeka na swe rozwiązanie, tymczasem rozwiązanie szybkie posiada kapitalne znaczenie nie tylko dla imigracji żydowskiej do Palestyny, ale również dla wszelkich prób międzynarodowego uregulowania ogólnego problematu emigracji żydowskiej. Dopóki zaś zagadnienie Palestyny nie zostanie rozwiązane, póty wszelkie międzynarodowe uregulowanie ogólnego problematu emigracji żydowskiej napotykać będzie na poważne trudności. Jeśli chodzi o obecne warunki, w których odbywa się imigracja do Palestyny, pragnę w imieniu mego rządu wyrazić nadzieję, że mocarstwo mandatowe w możliwie najkrótszym czasie będzie mogło znieść obecne ograniczenia imigracyjne, oraz że zapewni Żydom możliwości imigracji, odpowiadające żywotnym interesom krajów posiadających silną emigrację żydowską."

(Oświadczenie min. Komarnickiego podajemy w wersji PAT-a. — Red.)

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Rumunii, Comnen, który zaznaczył, że rząd rumuński zastrzega sobie prawo wystąpienia we właściwym czasie w Lidze Narodów z projektem rozwiązania emigracji żydowskiej na drodze humanitarnej i racjonalnej, lecz w międzyczasie przywiązuje wielką wagę do emigracji do Palestyny, jako częściowego rozwiązania tego problemu. Rumunia bardzo jest zaniepokojona ograniczeniami emigracyjnemi do Palestyny, które powinny być jak najrychlej cofnięte. Jest to sprawa nader żywotna dla krajów o większych skupieniach żydowskich.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Iranu, który ograniczył się do krótkiego oświadczenia, że przy rozwiązaniu problemu palestyńskiego należy uwzględnić prawa tubylczej ludności arabskiej.

W odpowiedzi wszystkim mówcom zabrał głos podsekretarz Buttler, zaznaczając, że nie ma właściwie wiele do dodania do swej pierwotnej deklaracji, lecz chce jeszcze raz podkreślić, że nie ma w mandacie palestyńskim żadnego paragrafu, któryby zabronił tymczasowego zawieszenia emigracji.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący Komisji Mandatowej prof. Rappard, który oświadczył, że Komisja Mandatowa obstaje przy swojej opinii, że ograniczenia imigracyjne kolidują z mandatem. Wreszcie sprawozdawca minister Comnen zgłosił rezolucję, która uchwalona została przez Radę Ligi Narodów. Rezolucja ta głosi:

Rada bierze pod uwagę okoliczności, wyłuszczone przez p. Buttlera w sprawie tymczasowych ograniczeń i równocześnie wyraża nadzieję, że sytuacja w Palestynie ulegnie szybkiej poprawie.

Ustalenie linii politycznej w Palestynie najpilniejszą sprawą - twierdzi „Times"

Londyn, 17. 9. (ŻAT). W artykule wstępnym o sytuacji w Palestynie „Times" stwierdza, iż sprawą najważniejszą jest, aby rząd angielski był gotów powziąć, gdy wybije godzina 12, decyzje polityczne o natychmiastowej skuteczności. Decyzji tych nie wolno odraczać dłużej, niż jest to konieczne, bez poważnego ryzyka, że narazi to na szwank prestiż brytyjski i, co więcej, może postawić pod znakiem zapytania możliwość definitywnego rozwiązania kwestii

„Times" pisze w dalszym ciągu, że nie należy się wyrzec nawet ogłoszenia stanu wojennego, jeżeli inaczej niepodobna sprawy rozwiązać. Przywódcy terrorystów zdecydowani są udaremnić przeprowadzenie zbiorów pomarańczy, aby w ten sposób zmusić wielką liczbę niezatrudnionych Arabów do przystąpienia do obozu terrorystów Z tego względu bardzo pilną sprawą jest ustalenie linii politycznej, która ma być realizowana z całą stanowczością i przy użyciu wszystkich sił wojskowych.

„Times" omawia też możliwość współpracy przyszłych państw na Bliskim Wschodzie, muzułmańskiego, żydowskiego i chrześcijańskiego i czyni przy tym następującą uwagę: Czy nie byłoby możliwym dla angielskich i francuskich mężów stanu, aby przynajmniej przedyskutowali koncepcję federacji tych wszystkich państw pod auspicjami angielsko-francuskimi?

Drugie spotkanie Chamberlain-Hitler

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin, 17. 9. (B). Termin i miejsce drugiego spotkania Chamberlaina z Hitlerem zostały już ostatecznie ustalone. Spotkanie nastąpi we wtorek w Godesberg nad Renem. Kwestia, czy w spotkaniu wezmą udział Daladier, Bonnet, hr. Ciano lub inne osobistości, pozostaje na razie otwarta. Decyzja w tej sprawie zapadnie na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego.

Słowacy otrzymają parlament

Bratislawa, 17. 9. (B). „Slovensky Dennik" donosi, że wkrótce mają zostać spełnione postulaty Słowaków w sprawie utworzenia parlamentu słowackiego i języka słowackiego.

Rektorzy niemieccy odgradzają się od Henleina

Praga, 17. 9 (B). Rektorzy i dziekani niemieckiego uniwersytetu i politechniki w Pradze złożyli dzisiaj oświadczenie o swej lojalności i wierności dla republiki, potępiając odezwę Henleina.

Protest Czechosłowacji w Berlinie

Praga, 17. 9 (B). Poseł czechosłowacki w Berlinie zaprotestował dzisiaj przeciw aresztowaniom Czechów na terenie Rzeszy.

*

Praga, 17. 9. PAT. Jutro o godz. 12-tej prem. Hodża wygłosi w radio krótkie przemówienie, a w przyszłym tygodniu prem. Hodża ma wygłosić drugie przemówienie przez radio w języku słowackim.

Mor. Ostrava, 17. 9. PAT. W dniu dzisiejszym władze czeskie zamknęły granicę czesko-polską dla wszystkich mężczyzn obywateli czechosłowackich którzy zamierzają wyjechać z Czechosłowacji. Na moście głównym w Cieszynie odbiera się masowo paszporty i przepustki.

Dotkliwa porażka terrorystów

Jerozolima, 17. 9. ŻAT. Wczorajsza walka między terrorystami a wojskiem w pobliżu Ramalla należała do najkrwawszych bitew od czasu wybuchu rozruchów. Straty Arabów w zabitych i rannych wynoszą przeszło 170 terrorystów. Arabska banda licząca 400 ludzi zaskoczona została przez atak lotniczy. Wojsko zamknęło wszystkie drogi i zatarasowało terrorystom możliwość ucieczki. Koła wojskowe przypuszczają, że wczorajsza klęska jest dotkliwym ciosem dla terrorystów i osłabi ich akcję na terenie kraju.

Wojsko ścigało rozproszonych terrorystów, zabijając 207, w tej liczbie ich przywódcę, Abdul Hamida.

Jerozolima, 17. 9. ŻAT. Wczoraj w nocy terroryści przecięli wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne, łączące Jerozolimę z innymi częściami kraju. Dziś rano komunikacja została przywrócona.

Liczna banda terrorystów zaatakowała żydowskich policjantów pomocniczych eskortujących transport potasu z Morza Martwego. Policjanci bronili się przez dłuższy czas, aż nadeszły wojskowe auta pancerne, które pomogły rozproszyć terrorystów.

Banda terrorystów zaatakowała taksówkę żydowską, jadącą z Haify do Nazaretu. Natychmiast przybył większy oddział wojska, który rozproszył terrorystów. Jeden Arab został zabity, trzech wzięto do niewoli.

Patrol pułku Essex zaatakowany został przez terrorystów. Dwóch żołnierzy angielskich zostało lekko zranionych. Terrorystów rozproszono.

28-letni gat.r, Abraham Golub, który jechał na motocyklu wraz z 21-letnim Salomonem Weinsteinem, napadnięci zostali przez terrorystów na drodze z Atarot do Jerozolimy. Motocykl się przewrócił i obaj wpadli pod przejeżdżające auto arabskie, odnosząc ciężkie rany.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dzienny dyżur apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Kalwaryjska 27, Mogilska 16.

Dzienny i nocny dyżur mają apteki: Rynek gł. 13 Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Plac Zgody 18, Madalińskiego 7

Miejsca w Świątyni Postępowej w Krakowie

Zarząd Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie 1, przypomina swym członkom, że nieodebrane dotychczas bilety na miejsca siedzące w Templu na uroczyste święta, można jeszcze dodatkowo wykupić dziś, **w niedzielę dnia 18 b. m., między godz. 10—12 przedpoł. oraz 3—5 popoł.**

Miejsca niewykupione zostaną począwszy **od wtorku dnia 20 b. m.** bezwzględnie sprzedane nowo zgłaszającym się członkom **od godz. 4—6 popoł.** Telefon świątyni 129-50.

* *

Wydział równocześnie zawiadamia, że w czasie świąt uroczystych kazania wygłaszać będą na przemian rabini: **Dr. S. Schmelkes i Dr. H. Pfeffer.**

„Na froncie palestyńskim“

Odczyt na powyższy temat wygłosi Dr. M. Pomeranz z Palestyny staraniem Kom. Lok. Org. Syjońskiej w Krakowie dziś o godz. 8 wiecz. w sali Kahalu, Skawińska 2. Wstęp wolny.

Zjazd inżynierów w Krakowie

W dniu 17 października odbędzie się w Krakowie doroczny ogólnopolski zjazd Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych.

Otwarcie zjazdu ekonometrycznego

Do Krakowa przybyli wczoraj uczestnicy 8-ego europejskiego zjazdu Towarzystwa Ekonometryczne go na kongres międzynarodowy, który rozpocznie dziś w sali krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej swoje 3-dniowe obrady.

Obrady kolejarzy

Dziś rozpocznie w Krakowie swoje obrady 4-ty walny zjazd delegatów zjednoczenia kolejowców polskich. Po nabożeństwie nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu w sali gmachu Zjednoczenia Kolejowców Polskich przy ul. Filipa.

Które grzyby są jadalne?

W ostatnim czasie pojawiły się w sprzedaży grzyby podejrzanej jakości, albo wręcz trujące, przeto Zarząd miasta ostrzegając przed nabywaniem i spożywaniem grzybów niepewnych, zawiadamia, że Filia Państwowego Zakładu Higieny (ul. Zygmunta Augusta 1.) oraz Oddział Badań Chemicznych Zarządu Miejskiego w Krakowie (pl. WW. Świętych 1. 6) udzielają bezpłatnie wyjaśnień w sprawie jakości grzybów, czyto zbieranych we własnym zakresie przez osoby prywatne, czyteż ...ch na placach targowych.

Obydwa te zakłady udzielają porad w godzinach od 8-mej do 13-tej i to: Oddział Badań Chemicznych Z. M. w poniedziałki, wtorki i środy, Państwowy Zakład Higieny we czwartki, piątki i soboty.

Fatalne skutki kawalerskiej jazdy motocyklem

Na szosie pod Jugowicami motocykl, kierowany przez Jana Sochę najechał na przechodzącą drogą Nowakównę Stefanię. Okazało się, że kierowca Socha jak i jadący z nim Władysław Majer byli w stanie mocno podpitym. Skutki pijanej jazdy nie dały na siebie długo czekać. Najechawszy na kobietę, sami wypadli z siedzenia motocyklu, uderzając o ziemię. I tak Nowakówna doznała wstrząsu mózgu i w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala św. Łazarza. Jan Socha doznał złamania podstawy czaszki i stan jego jest beznadziejny. Władysław Majer odniósł ogólne ciężkie kontuzje. Dwaj ostatni przewiezieni zostali na oddział chirurgiczny szpitala im. Narutowicza.

Krew się lała w cegielni

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do cegielni Pelikanta przy ul. Gromadzkiej l. 66, gdzie w czasie bójki Rachwalski Alojzy (lat 30), robotnik, zam. w Gierczycach pow. Bochnia został ugodzony dwa razy nożem w plecy przez Andrzeja Kurka, robotnika, zam. w Woli Duchackiej. Rachwalskiego przewieziono do szpitala, skąd po udzieleniu mu pomocy lekarskiej odszedł do domu.

Zakończenie obrad Międzynarodowego Kongresu Odlewniczego w Polsce

Wczoraj odbyło się w gmachu Akademii Górniczej w Krakowie uroczyste zakończenie obrad Międzynarodowego Kongresu Odlewniczego w Polsce.

W pięknie udekorowanej auli zgromadzili się uczestnicy Kongresu, przedstawiciele władz państwowych i miejskich, profesorowie Akademii Górniczej z rektorem inż. Taklińskim na czele, przedstawiciele sfer naukowych, przemysłowych i samorządu gospodarczego oraz zaproszeni goście. Wśród oficjalnych delegatów byli obecni m. in.: delegaci towarzyszeń odlewniczych amerykańskiego, angielskiego, belgijskiego, czechosłowackiego, francuskiego, holenderskiego, italskiego, niemieckiego, węgierskiego oraz przedstawiciele odlewników Australii (Wiktoria), południowej Afryki, Rumunii i Szwecji. B. liczny udział wzięli również w zamknięciu kongresu odlewnicy polscy.

Za stołem prezydialnym zajęli miejsca przedstawiciele Rządu dyr. departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Ditrich, rektor prof. Takliński, prezes Międzynarodowego Komitetu Związku Technicznych Stowarzyszeń Odlewniczych inż. Schwietzke, prof. dyr. Buzek i prof. Gierdziejewski.

Po powitalnym przemówieniu rektora inż. Taklińskiego prof. Buzek wygłosił referat w języku niemieckim p. t. „Jak pokrywa swoje zapotrzebowanie odlewnictwo polskie“., po czym zabrał głos prezes Stowarzyszenia Tech. Odlewników Polskich dyr. Gierdziejewski, który omówił całokształt obrad odbytego w Warszawie kongresu, reasumując jego prace, stojące na bardzo wysokim poziomie naukowym i mające nader doniosłe znaczenie dla przemysłu.

Prezes inż. Schwietzke złożył podziękowanie odlewnikom polskim za zorganizowanie Kongresu oraz za gościnne przyjęcie, jakie spotkało gości zagranicznych w Polsce. Po odczytaniu nadesłanych depesz przemówił przedstawiciel Rządu dyr. Ditrich, zamykając Kongres.

Po zamknięciu Kongresu jego uczestnicy udali się na Wawel, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów złożyli u jego trumny wspaniały wieniec, spowity czarnymi szarfami z napisem: „Wskrzesicielowi Polski Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu — Międzynarodowy Kongres Odlewniczy 8—17 września 1938“.

Następnie uczestnicy Kongresu zwiedzili Katedrę wawelską, Zamek Królewski i inne cenniejsze zabytki Krakowa. Po południu odbyła się w Lasku Wolskim garden-party, urządzone przez prezydenta miasta Krakowa dr. Kaplickiego. Wieczorem w salonach Grand-Hotelu odbył się bankiet pożegnalny, po czym pociągami nocnymi uczestnicy Kongresu opuścili Kraków.

Belgia stosuje zasadę polityki niezależności

Bruksela, 17. 9. (R) Agencja Belga ogłasza następujący komunikat: W ciągu ostatnich dni z rozmaitych stron zwracano się do rządu bądź o zwołanie izb ustawodawczych, względnie komisyj spraw zagr. Izby Deputowanych i Senatu, bądź o złożeniu deklaracji w sprawach polityki zagranicznej. Rząd jednak sądzi, że w obecnym stadium sytuacji międzynarodawej przedterminowe zwoływanie parlamentu nie jest potrzebne, jak również nie ma powodu zwoływania komisyj spraw zagranicznych. Rząd zresztą zdecydowany jest z niezachwianą stanowczośc ą stosować zasady polityki niezależności, które wielokrotnie już wyjaśniał przed parlamentem. Postanowienie to opiera się na fakcie, że w czasie obecnego kryzysu międzynarodowego rząd nabrał pewności, że stanowisko, zajęte przez niego w zakresie polityki zagranicznej, nie tylko przyczynia się do utrzymania ogólnego pokoju, lecz zwiększa do maximum szanse Belgii na uniknięcie niebezpieczeństw wojennych i że w ten sposób cele, które sobie zakreślił w dziedzinie polityki zagranicznej, mogą być uważane za osiągnięte.

GODZINY CWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.
do 30 września br.

Młodzież szkolna cwiczy codziennie bez przerwy od godziny 8 rano do 3 po południu.

Kurs uczniów, w poniedziałki i środy	od 6—7
Kurs panów w poniedziałki i środy	od 8—9
Kurs dzieci we wtorki i czwartki	od 4—5
Kurs uczenic we wtorki i czwartki	od 5—6
Kurs pan we wtorki i czwartki	od 8—9

GODZINY CWICZEN W ŻYD. TOW. GIMN.
od 1 października 1938.

Kurs pań (rytmika):	poniedziałki i srody		od 3—4
Kurs dzieci (rytmika):	„	„	od 4—5
Kurs uczenic (rytmika):	„	„	od 5—6
Kurs uczniów:	poniedziałki i środy		od 6—7
Kurs panów	poniedziałki i środy		od 7.30—8.30
Kurs seniorów	poniedziałki i środy		od 8.30—9.30
I Kurs dzieci:	wtorki i czwartki		od 4—5
II Kurs dzieci:	„	„	od 5—6
Kurs uczenic:	„	„	od 6—7
I Kurs pan:	„	„	od 7.30—8.30
II Kurs pan	„	„	od 8.30—9.30

*

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki„ dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

*

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretarjat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13

*

Sale, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

Nagły zgon kupca przytyckiego

W pociągu pośpiesznym Radom — Warszawa zmarł nagle na anewryzm serca kupiec z Przytyka 48-letni Abram Bojnel. Wagon ze zwłokami odczepiono od pociągu i pozostawiono do czasu przybycia komisji policyjno-śledczej.

Zgon wybitnego filozofa prof. Samuela Aleksandra

Londyn, 17. 9. ŻAT. W 71 roku życia zmarł w Manchesterze wybitny filozof żydowsko angielski i matematyk prof. Samuel Aleksander.

Urodzony w r 1859 w Sidney (Australia) w rodzinie żydowskiej prof. Aleksander od r 1893 do 1924 zajmował katedrę filozofii na uniwersytecie w Manchesterze. W r. 1930 uzyskał on angielski krzyż zasługi „w uznaniu dla doniosłej jego pozycji jako filozofa angielskiego i jego zasług jako pisarza i wykładowcy“. Wielkie jego dzieło „Przestrzeń, Czas i Boskość“ uważane jest za najdonioślejszą pracę w dziedzinie metafizyki w bieżącym stuleciu. Ogłosił on też kilka prac z dziedziny estetyki.

Dziś Mussolini „uzasadni“ antysemityzm włoski?

Londyn, 17. 9. ŻAT. Prasa angielska donosi z Rzymu, że według zapewnień kół dobrze poinformowanych, Mussolini w niedzielę (dziś) wyjaśni w Trieście pobudki ostatnich zarządzeń przeciwżydowskich we Włoszech. Mussolini, zapewniają te koła, wybrał Triest, jako że w tym mieście mieszka stosunkowo najwięcej Żydów.

Scyzorykiem zabił brata

We wsi Gąsawy Rządowe pod Radomiem pomiędzy dwoma przyrodnimi braćmi Bankiewiczami wynikła bójka, w trakcie której 12-letni Jerzy uderzeniem scyzoryka w serce zabił 18-letniego Bolesława. Bratobójca zbiegł i ukrywa się w lasach.

Potworna ojcobójczyni

We wsi Nadolin pod Radomiem 40-letnia Janina Rzeczkowska na tle niesnasek majątkowych dwoma uderzeniami siekiery zabiła swego ojca, 70-letniego Stanisława Rzeczkowskiego, po czym usiłowała sfingować napad bandycki. W czasie zeznań przed policją załamała się jednak i przyznała do morderstwa.



Niedziela, 18 września.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7.15 Audycja poranna; 8.35 Pogadanka dla rolników: „Rolnictwo pow. tarnowskiego" — wygł. inż. St. Fabin; 8.45 Muzyka z płyt; 9.05 „Skrzynka rolnicza" — inż. Lech Rościszewski; 9.15 Regionalna Transmisja z Tarnowa: a) Reportaż wstępny, b) Nabożeństwo z Katedry, c) Z mikrofonem po Tarnowie, d) Koncert; 11.45 „Kultura i sztuka" — Sprawy teatralne obówi J. Wiśniowski; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Bolesława Lewandowskiego; 13 „Dwie miłości St. Syrokomli"; 13.15 Muzyka obiadowa. Wyk.: orkiestra Rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, Chór „Zbycha", Irena Lipczyńska i T. Seredyński (2 fortepiany); 14.45 Transmisja z dożynek i przekaz sprzętu wojsk. Ziemi tarnowskiej; 15.10 Audycja dla wsi; 15.45 Przerwa; 15.50 Transmisja z Chemnitz międzypaństwowego meczu piłkarskiego „Polska — Niemcy". Sprawozdawca Ludomir Budziński; 16.45 Pieśni Ravela i Sadera w wykonaniu Anieli Szlemińskiej. Przy fort. prof. Ludwik Urstein; 17.10 Płyty; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18 „Podwieczorek przy mikrofonie". Transmisja z Siedlec (przez Warszawę). Wyk.: mała orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Maryla Karwowska, Henryk Łodosz, Janusz Popławski, Tadeusz Zygadło oraz Siostry Burskie, w przerwie o godz. 19: „Chwila Biura Studiów"; 20 Program na dzień następny; 20.05 Muzyka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21 „Warto żyć" — wesoła audycja; 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni polskich; 22 „Od przedmieścia do przedmieścia" (krakowskie wodewile) — audycja słowno-muzyczna w opr. Wł. Krzemińskiego; 23 Z Warszawy: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 p. Kraków; 23.15 Płyty.

KATOWICE 7.15 p. Kraków; 11 Akademia słowacka — tr. z Teatru im. Wyspiańskiego; 11.45 „Co słychać na Śląsku?"; 11.57 p. Kraków; 20.05 „Co niedzieli u Karlika — brzmi piosneczka, gra muzyka" — audycja regionalna w opr. Stł Ligonia; 20.35 p. Kraków.

LWÓW 7.15 p. Kraków; 11.45 „Za chlebem na obczyznę" — w opracowaniu Ł. Bojczuka i J. Wieszczka; 11.57 p. Kraków; 20.05 „Lwowska Warta" — popularna audycja słowno-muzyczna; 20.35 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7.15 p. Kraków; 11.45 „Nowy realizm" — felieton wygł. Wł. Krasnowiecki; 11.57 p. Kraków; 20.05 Koncert solistów; 20.35 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komnnikaty, kącik młodzieży hebrajskiej (słuchowisko); 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Koncert orkiestry symfonicsnej z płyt; 19.10 Chasydzkie melodie na Slichot z objaśnieniami Sz. Gszuri, w wykonaniu Eliacha Kota i orkiestry radiostacji; 19.50 Przegląd sportowy; 20 Komunikat meteorologiczny i dziennik wieczorny; 20.15 Program angielski: Komunikaty i wiadomości dziennika wieczornego; 20.25 Przeglą sportowy 20.35 Koncert wieczorny, w programie: „Tańce pokoleń" (I) w wykonaniu orkiestry.

*

18 BRUKSELA FLAM.: Muzyka salonowa; DROITWICH: Muzyka lekka — koncert kwartetu; LILLE: Koncert orkiestrowy; LUKSEMBURG: Muzyka lekka; RADIO PARIS: Muzyka rozrywkowa; PARIS PTT.: Koncert orkiestrowy; PRAGA II.: „Perły muzyki czeskiej"; WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; 18.30 Koncert solistów; BEROMÜNSTER: 18.05 Sonaty fortepianowe Hindemitha; RYGA: 18.25 Utwory fortepianowe Liszta i Ketelbeya.

19 BRUKSELA FLAM.: Muzyka salonowa; DROITWICH: Koncert; LONDYN REG.: „Powitanie jesieni" — koncert; PRAGA: 19.25 „Rusałka" — opera Dworzaka; RADIO PARIS: 19.30 Muzyka rozrywkowa; SZTOKHOLM: 19.50 „Melodie jesieni" — potpourri.

20 BEROMÜNSTER: Muzyka szwajcarska; BRUKSELA FLAM.: Niedzielny program rozrywkowy; BRUKSELA FRANC.: Koncert muzyki belgijskiej; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; 20.30 Wieczór rozrywkowy; KOPENHAGA: 20.15 „Jugosławia w muzyce i pieśni" — koncert: LILLE: 20.30 Tr. z Opery; RADIO PARIS: Koncert symfoniczny; PARIS PTT.: Teatr wyobraźni.

21 MEDIOLAN: „Wdowa" — komedia Simoniego; RZYM: Wieczór muzyczny; POSTE PARISIEN: Godzinka dla amatorów; LUKSEMBURG: Muzyka rozrywkowa; DROITWICH: 21.05 Pieśni wysp brytyjskich; SZTOKHOLM: Koncert symfoniczny; LONDYN REG.: Sonaty na wiolonczelę i fortepian; 21.50 „Hotel Splendid" — 24 godziny życia wielkiego hotelu; BEROMÜNSTER: 21.50 Pieśni szwajcarskie.

22 BUDAPESZT: Koncert ork. wojskowej; DROITWICH: Muzyka lekka; LUKSEMBURG: Muzyka taneczna; SOTTENS: Wieczór poezji i muzyki; STRASBURG: Romanse epoki „Rococo"; POSTE PARISIEN: 22.05 Tr. z kabaretu; BRUKSELA FRANC.: 22.10 Muzyka jazzowa i piosenki; OSLO: 22.15 Koncert rozrywkowy; — SZTOKHOLM: 22.30 Muzyka rozrywkowa; KOPENHAGA: Koncert popularny; PRAGA: 22.40 Mnzyka jazowa.

23 RADIO PARIS: Muzyka taneczna; BRUKSELA FLAM.: Muzyka rozrywkowa; STRASBURG: Muzyka taneczna; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

MIKROFON RADIOWY W MURACH TARNOWA TRANSMISJA DOŻYNEK I PRZEKAZANIA SPRZĘTU WOJSKOWEGO PUŁKOWI ZIEMI TARNOWSKIEJ

W niedzielę, dnia 18 września zawita mikrofon radiowy do starego grodu polskiego — Tarnowa, aby poznać radiosłuchaczy bliżej z historią tego miasta i przekazać im uroczystości jakie się w tym dniu w Tarnowie odbywają.

O godz. 9.14 po reportażu wstępnym nadane zostanie nabożeństwo z Katedry tarnowskiej, w czasie którego kazanie wygłosi ksiądz prałat dr. Tadeusz Jachimowski. Po nabożeństwie mikrofon radiowy wyruszy na wędrówkę po Tarnowie, aby opowiedzieć słuchaczom historię tego miasta. Na zakończenie pierwszej części transmisji zorganizowany zostanie krótki koncert. W godzinach popołudniowych o godz. 14.40 będą mogli radiosłuchacze dzięki reportażowi radiowemu wziąć udział w dożynkach oraz uroczystości przekazania sprzętu wojskowego pułkowi Ziemi Tarnowskiej.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu pełna humoru komedia L. Verneuil'a i G. Berr'a „Pociąg do Wenecji". Wieczorem powtórzenie wczorajszej premiery — świetnej komedii Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może..." Jutro po cenach zniżonych komedia Wł. Bus-Feketelgo „Jan".

— DZIŚ DRUGI I OSTATNI WYSTĘP RAM GOPALA. Niezrównany tancerz hinduski, Ram Gopal, który w ubiegłą środę został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność krakowską, wystąpi dziś w niedzielę, 18 bm. w Starym Teatrze z drugim i ostatnim wieczorem, na którym wykona zupełnie nowy program.

—oOo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, godz. 4 pop.: „Pociąg do Wenecji", godz. 8 wiecz.: „Gdzie diabeł nie może".

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Perły korony" (Sacha Guitry) i „Diabelska eskadra" (Richard Dix).

APOLLO: „Marco Polo" (Gary Cooper)

ATLANTIC: „Strzelec z Bengali" (Shirley Temple Victor Mac Laglen) i „Manewry Huzarskie" (Magda Schneider).

LOPP: „Groźny Bill" i „Nie odchodź ode mnie".

PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).

MUZEUM: „Królowa dżungli".

STELLA: „Łódź śmierci".

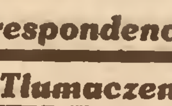
ŚWIT: „Drapieżne maleństwo".

SZTUKA: „Przygoda w Szanghaju" (Dolores del Rio, Georg Sanders, i inni).

UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska i K. Junosza Stępowski).

WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy)





POSZUKUJE SIĘ SOLIDNEGO PRZEDSIĘBIORSTWA SPEDYCYJNEGO
celem wspólnego prowadzenia ruchu zbiorowego z KRAKOWA do LWOWA. Oferty pod „Spedycja" do Adm. „N. Dzien."

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL. KOLETEK TRZY

STENOGRAFIA biurowa i maszynopisma dla grupy początkującej oraz kursy wyższe rozpoczynają się dn. 20 września pod kierown. **ZOFII SCHÖNGUTÓWNY.** WW. Świętych 8, I p. front Wpisy od godziny 9—18. 5471k.

FRANCUSKIEGO naukę wszystkich stopni podjęłam Mgr. Maria Dickówna obecnie **KARMELICKA** 9 m. 12. 6738k

DO MATURY i LICEÓW — przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z **MATEMATYKI NIEMIECKIEGO I ŁACINY.** Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina **EKSTERNISTYCZNE** przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem. Zgłoszenia Kordeckiego 9/10. 4581g

JĘZYKÓW francuskiego, — niemieckiego, angielskiego metodą listowną „Globus" Zł. 4.40 miesięcznie. Nowowpisującym się w ciągu 14 dni **PIERWSZY MIESIĄC BEZPŁATNIE! „STUDIUM" KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** — Lekcje ustne w tych dniach. 6709k

NAUKA JĘZYKÓW metodą Ansona zastępuje pobyt zagranicą. Na podstawie tej metody opracowany został samouczek „Argus" zastępujący nauczyciela. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Szewska 17/II. 5925k

PRZEDSZKOLE IMMERGLÜCKÓWNYCH SEBASTIANA 8 czynne przed i po południu przyjmuje całe szo zgłoszenia. 4572g

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIĘ przed karnawałem. **INDYWIDUALNIE.** Wiadomość: telefon 145-60. 4540g

LEKCJE Angielskiego - Niemieckiego — zbiorowe — indywidualne. Weinfeldowa Zyblikiewicza 14 parter. 3998g

PRZEDSZKOLE „TARBUT" pod kier. Alczerówny i Gottfriedówny czynne, Kalwaryjska 18. Język hebrajski, zajęcia freblowskie, rytmika. 4541g

LEKCJE SKRZYPIEC CYPRES Dietla 101. Miesięcznie 10 zł. — Wypożycza skrzypce. 4570g

CELINA SANDLER prowadzi zajęcia kosmetyczne metodą Ravis tylko na Kursach Kosmetycznych Dra H. Łomżyńskiego, Warszawa, Pl. 3 Krzyży 11 m. 4, telefon 9.56-33. Początek kursu 20 września. 5922k

FORTEPIANU LEKCJE PRZYJMUJE PROF. ISRAELI SZKOŁA MUZYCZNA Zyblikiewicza 5. Prywatnie; tel. 113-69. 5589k

ANGIELSKIEGO, niemieckiego wyucza sumiennie rutynowana nauczycielka z zagranicy. Mogilska 10/5. 6635k

DYPLOMOWANA nauczycielka, długoletnia praktyka udziela lekcyj francuskiego. Sosnowiec, Ludwika Mirosławskiego 4a, Bilińska. 6785k

PROFESOR gimnazjalny — Kraków, Sołtyka 11. Przedmioty gimnazjalne, handlowe, hebrajskie, stenografia 5318k

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki, — metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4011g

KURSY kwiatów sztucznych, galanterii skórzanej, rękawiczek, celofanów i wszelkich przybrań do sukien. Zyblikiewicza 5, II **KLATKA M. 25.** 4544g

PRZEDSZKOLE „Tarbut" Dietla 31 m. 6. pod kierownictwem Dory Blumenstock czynna. — Język hebrajski, rytmika, zajęcia freblowskie. Wpisy od 9—11 4543g

ANGLISTA zdolny pedagog uczy tylko indywidualnie — ręcząc za dobre postępy. S. Horowitz, Kraków, Wielopole 24/4. 4448g

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika, hebrajskie. 5793k

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM** — Schächter, Zyblikiewicza 5, m. 78 od 3—5. 4601g

JOANNA ROSENBLATTÓWNA przysięgła tłumaczka sądowa języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego rozpoczęła lekcje tych języków. — Basztowa 18. 6768k

UDZIELAM lekcyj, konwersacji i gruntownie przygotowuję do egzaminów w języku niemieckim i angielskim, Kraków, Krowoderska 54 m. 7. 4517g

KURSY KROJU, modelowania i szycia Koncesjonowane przez Kuratorium Elwiry **HALPERN-SÜSSEROWEJ,** absolwentki Wiener Moden-Akademie. — Nauka najnowszym systemem, — Świadectwa ukończenia. — Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Wpisy trwają: Kraków — **KRUPNICZA 18.** 4607g

PROFESORKA GIMNAZJALNA MATEMATYKI przygotowuje do matury, egzaminów, udziela lekcyj. Zgłoszenia Starowiślna 8 — m. 5. 6783k

PRZEDSZKOLE MUZYCZNE w szkole Muz. przy T. T. M. Zyblikiewicza 5 — tel. 176-51 kier. B. Schindlerówny. Zajęcia freblowskie rytmika, orkiestra per kusyjna. Zabawy na wolnym powietrzu. 6045k

WPISY NA KURS ZAWODOWY — KLEMENTYNY BORROWSKIEJ-SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona krzyżem zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu, za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 1 października, wpisy zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 6673k

KURSY GIMNAZJALNE ulgowe i bezpłatne.
I. KURS gimnazjalny w zakr. 6 klas gimn. oraz egzaminu dojrzałości star. typu human. lub mat.-przyr. (po raz ostatni). — **II. Kurs gimn. w zakr. kl. I—II now. typu. — III. kurs gimnazj. kl. III—IV now typu. IV. W organizacji KURS LICEALNY wydz. human.** (od 1. XI). — Metoda korespondencyjna Globus" ułatwia naukę **BEZ OPUSZCZANIA STAŁEGO ZAMIESZKANIA. Najlepsze wyniki.** Profesorowie szk. średn. krak. — **NOWOWPISUJĄCYM SIĘ DO 14 DNI ZNIŻKA NA ZŁ 14.— MIESIĘCZNIE. Każdy 10 nowowpisujący się — bezpłatnie.** Prospekty bezpłatne. Na odpowiedź znaczki.
KURSY „STUDIUM" Kraków, SŁOWACKIEGO 1.
Uwaga: Wyprzedaż kompletów skryptów kl. 5—6, 7—8 za bezcen. 6734k

UWADZE AKADEMIKÓW WYJEŻDŻAJĄCYCH NA STUDIA ZA GRANICĘ. Akademickie Biuro dla Spraw Studiów na Uczelniach zagranicznych udziela szczegółowych informacyj o warunkach studiów za granicą, tłumaczy dokumenty szkolne na języki obce, załatwia wszelkie legalizacje i t. p. We wszystkich sprawach związanych z uzyskaniem przyjęcia na Uczelnie zagraniczne zwracać się należy do Akad. Biura Tłumaczeń w lok. Żyd. Stowarzyszenia Medyków, Warszawa Elektoralna nr 53—20. Telefon 249-03. Biuro czynne codziennie od 10—2 popoł. Informacje bezpłatne, listownie za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź. 6688k

„OGRODEK DZIECIĘCY" Karmelowej i Mali Rubinstein **SEBASTIANA 12** — przyjmuje zgłoszenia także na popołudnia. — Rytmika, hebrajskie. 4486g

ARGENTYŃCZYK udziela lekcji języka **HISZPAŃSKIEGO.** Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Arg." 4021g

Matrymonialne

BARDZO miłą, sympatyczną pannę poślubi uprawniony dentysta, stanowisko, uczciwy charakter, chętnie wyemigruje. — Zgłoszenia: „Occident 4612" Admin. „Nowego Dziennika". 4612g

ŚWIĄTECZNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 25 września b. r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac **najwybitniejszych sił** publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje

Adm. Nowego Dziennika, Kraków, Orzeszkowej 7 - Tel. 206-70 i 102-79

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 15
NAJWIĘKSZY WYBÓR
DYWANÓW I CHODNIKÓW

POWAŻNA PROPOZYCJA. Zechce napisać pan lat 40—50, uczciwy, poważnie myślący, szukający żony bardzo inteligentnej, miłej, skromnej, szlachetnej, lubiącej ciche życie. Zgłoszenia: „Par", Katowice, Dyrekcyjna, sub „Kresy" 6749k

MAM lat 25, brunetka, posiadam 5.000 zł — szukam człowieka 30—35 lat na średnim stanowisku. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia pod „12079g" do Admin. „Nowego Dziennika". 4600g

INŻYNIER, wiek średni — przyjmie do spółki około czterdziestoletnią ładną kobietę jako wspólniczkę do istniejącego intratnego przemysłu z kapitałem 15.000.— zł. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia pod „Pewna lokata", Kraków, — Skrytka pocztowa 253. 6771k

WDOWIEC samotny w średnim wieku, zdrowy, kupiec, właściciel nieruchomości — szuka miłej, dobrej żony do lat 55. Miejscowość letniskowa Śląska. Zgłoszenia pod „10.000" do Admin. „Nowego Dziennika". 4606g

Różne

„EXPRESS" Pralnia Chemiczna, Artystyczna Farbiarnia — czyści, farbuje po najniższych cenach — Kraków, Stradom 10. Telefon 210-04. 4511g

PRZYJMUJE się szmatki do wyrobu dywanów — najnowsze desenie, nader niskie ceny. „Efekt" Bonerowska 3. 5623k

GUZIKI najnowsze, suwaki błyskawiczne, paski, koronki modne oraz wszelkie ozdoby do sukien — mody jesiennej **MANHEIMER** — Rynek 9. Pasaż. Ceny hurtowne! 6779k

ZAKŁAD KUŚNIERSKI — MAURYCY SINNREICH — KRAKÓW, ŁOBZOWSKA 9 mistrz wiedeński zawiadamia Szanowne Państwo, że przyjmuje wszelką robotę kuśnierską. Wykonanie solidne, ceny niskie. 6745k

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nauczyciel Samuel Aron Stein stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach I ulica Plebiscytowa 37, syn kupca Dawida Steina zmarłego ostatnio zamieszkałego w Katowicach i żony jego Szyfry z domu Salik, zamieszkałej w Katowicach I, 2) niezamężna Rywka Sollinger, zamieszkała w Tarnowie, ulica Szpitalna 16, — córka kupca Lasera Selingera i żony jego Jachety Marjem z domu Feld, oboje zamieszkałych w Tarnowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Nowym Dzienniku". — Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 13 września 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie Jarczyk. 6786k

ŻYCZENIA noworoczne setka 1 zł. Drukarnia Artystyczna, Krzyża 7. 6773k

ZAGRANICZNE suknie jersey'owe, rękawiczki, paski, kwiaty — poleca Janina Engelberg obecnie Karmelicka 15. 4549g

LOKAL klubowy z restauracją wykwintnie urządzony w centrum Katowic **WYDZIERŻAWIĘ** bardzo korzystnie. Oferty „838", Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena. 6797k

PORADNIA dla **ZWIERZĄT** b. okręg. lek. weter. **H STERNSCHUSSA,** Kraków, Al. Słowackiego 66, telefon 205-84. 5882k

MATKI zamawiajcie pożywienie i mleko dla dzieci **W „ODŻYWCE NIEMOWLĘCEJ"** Wiślna 8, tel. 1131-93, na święta dostawa do domu. 6739k

NAJLEPSZA, tylko **NAJWIĘKSZA** pralnia „Stella" Kraków, Gołębia 3. 6746k

ZAKŁAD Tapicerski przeniesiony na ul. Lubelską 19, telefon 170-49. 4553g

WANDA ABRAMOWICZ — UNIEWAŻNIA książeczkę legitymacyjną, wystawioną przez wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego 4584g

ZYSKASZ kupując maszynę do pisania zamiast pokątnie tylko wprost w składzie. Nawet najtańsze maszyny z gwarancją. „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 6042k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista **M. Landau,** Kraków, Dietla 44, I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reparacje. Posiada liczne podziękowania. 4365k

NAJNOWSZY WYNALAZEK dla cierpiących na **PRZEPUKLINĘ.** Zaszczytnie znany w całej Polsce **M. TILLEMAN.** Kraków, ul. Szlak 39, tel. 156 27, specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze **PRZEPUKLINY** (rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. jawieniu się za zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. — Liczne świadectwa lek. i podziękowania. Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze itp. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 5357k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Interesy handlowe

SPÓLNIKA kapitałem pobrotowym 5.000 — 10.000.—, współpracą handlową poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłoszenia „Rutynowany" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 6736k

PIERWSZORZĘDNY dyplomowany krawiec praktykował za granicą chce przystąpić jako spólnik lub do urządzenia lepszego warsztatu, posiadam mały kapitał. Zgłoszenia pod „11930" Admin. „Nowego Dziennika". 4503g

JAKO SPÓLNIK przystąpię do istniejącego dobrze prosperującego interesu handlowego lub przemysłowego z współpracą i kapitałem wzgl. jako cichy spólnik. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Poważne przedsiębiorstwo 6789k". 6789k



POŻYCZKI 6.000 za dom przynoszący netto 11.000 — ewentualnie powierzę administrację. Zgłoszenia pod „11962" — Admin. „Nowego Dziennika". 4512g

1—4 TYSIĘCY ma księgowy bilansista ze znajomością obcych języków oczekuje odpowiednich propozycyj. Oferty Admin. „Nowego Dziennika" pod „11802" 4449g

KRAWCOWA Warszawianka, rutynowana pracownica Gonsin Cattley poszukuje spólniczki z mieszkaniem — centrum, ew. klientelę. Oferty pod „12098" Admin. „Nowego Dziennika". 4610g

WŁAŚCICIEL realności poszukuje pożyczki wekslowej 1.000—2.000. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod „12.097" Admin. „Nowego Dziennika". 4610g

Kupno

NOSZONĄ garderobę, Maszyny kupuję. Płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gnozwa 11. Tel. 168-21. 4464g

MASZYNĘ do pisania kupię okazyjnie. Zgłoszenia pod „12045" Admin. „Nowego Dziennika"! 4575g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 8469k

PRASĘ ekscentryczną z automatycznym posuwem lub bez, kupimy. — Oferty: Kraków, skrytka pocztowa 54. 4557g

KUPIĘ maszynę trykotarską ręczną, w dobrym stanie. Zgłoszenia: H. Szancer Maków. 4513g

KUPUJĘ noszoną garderobę oraz różne rzeczy, płacę najwyższe ceny. Tomasza 26 Telefon 115-96. 4487g

RADIO sieciowe oraz maszynę do pisania zaraz kupię. Telefon 155-24. 4596g

KAMIENICĘ komfortową najchętniej nowoczesnej budowy natychmiast kupię. — Dyskrecja wymagana, pośrednicy wykluczeni. Szczegółowe informacje kierować pod „12074" Admin. „Nowego Dziennika". 4595g

Sprzedaż

SKŁAD towarów metalowych SATTLERA przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51 5027k

STUDENCKIE czapki, odznaki, tarcze, berety, najtaniej Brenner, Kraków, — Floriańska 36. 5996k

MASZYNY do pisania, największy wybór nowych — używanych, fabryczne ceny, najdogodniejsze spłaty: Gustaw Kremier, Kraków, Floriańska 8. 5926k

FIRANKI, kapy najnowsze wzory — najtańsze ceny — Wytwórnia, Sarego 5. 4161k

NIEBYWAŁA okazja! DOM dwupiętrowy, ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, dochód ROCZNY 6.800.— cena kupna 33.000.— GOTÓWKA 25.000.— sprzeda POSNER-BALKEN Kraków, Sebastiana 7, — tel. 143-63. 6733k

WKŁADKI do płaskich stóp, pasy rupturowe krajowe i zagraniczne najtaniej w firmie Arnold Gronner, hurt. artykułów gumowych, sanitarnych, chirurg. i ortopedycznych. Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6743k

SZANOWNA PANI — UWAGA skóra Twa wysuszona na słońcu musi być odmłodzona specjalnym kremem hormonowym tylko z DROGERII NOWOCZESNEJ Lehrfelda Grodzka 35 4524g

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA. Kraków, Plac Nowy. 8174k

NAJNOWSZE maszyny do szycia. Dogodne spłaty. — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 6744k

RESZTKI materiałów na ubrania męskie — Felicja Schener, Kraków, Powiśle 12 II p. m. 10. 4578g

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich J. MÜNTZ Kraków, Stradom 16 w podworcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie 5999k

BIURO „MERKUR" — Kraków, Dietla 59, Telefon 176-89.
KAMIENICA nowobudowana, pełnokomfortowa, olbrzymi ogród. Bcgeka 12.009 Dopłata 60.000.—
KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa Dochód 5.200 — Potrzebna gotówka 41.000. 4586g

Ważne dla właścicieli nieruchomości w Niemczech!

Posiadając znakomite kontakty w Niemczech i odpowiednie referencje w Polsce, przyjmuję na dogodnych warunkach administrację domów, zlecenia sprzedaży nieruchomości oraz załatwienie wszelkich formalności z władzami skarbowymi i innymi, specjalnie w Berlinie i innych miastach. Wszelkie szczegóły mogą być omawiane w Warszawie. — Oferty pod: „WPD.104" do T-wa Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Sienkiewicza 14 6757k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO". 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8475k

RADIA: Elektrit, Philips, Kosmos i inne. Najdogodniejsze warunki. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 6720k

KARALUCHY niszczy do szczętnie JOK, proszek oryginalny. — — Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 8174k

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „BŁAWATNIA" OKAZYJNA", Krakowska 6. I. p. 3117k

CUKIER!! „Zawijanki kawiarniane" poleca Agencja Cukru Kraków, Radziwiłłowska 15. 6767k

MOSIĘŻNE łóżeczka, sypialnia 4 dzielna, nowocze sna bieliźniarka, kredensy pokojowe starsze, wiośle z poduszki, sprzeda tanio — Sklep Okazyjny, Kraków. Mostowa Dwa. 4506g

מחדש בתים!
REMONT DOMOW
wykonuję **tanio, fachowo** na raty. Telefon 149-23

POKÓJ kombinowany, kryształy — porcelana do sprzedania, godz. 15—17. Kraków, Konarskiego 52/3. 4506g

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz — NAJTANIEJ, Tapicer Węglowa 1. 8. 5677k

KAMIENICA nowa trzechpiętrowa, SUPERKOMFORTOWA, blisko PKO, dochód ROCZNY 8.500, cena KUPNA 105.000.— GOTÓWKĄ 80.000, dług BGK 25.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, telefon 143-63. 4735k

OBICIA MEBLOWE przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków. Grodzka 8. telefon 119 34. 2894

WYPRAWKI niemowlęce. Bielizna. Konfekcja dziecięca najtaniej Obständer — Rynek 11. 6151k

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym Składzie Krawatów „Record Cravates" Kraków, Floriańska 35, Telefon 143-68. Własna Wytwórnia. Hurt — Detal. 6791k

Najpewniejszą lokatą jest wkładka oszczędnościowa
złożona
w SPÓŁDZ. BANKU KREDYTOWYM
Kraków, STRADOM 15.

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90 612k

PIĘTRÓWKA oraz parcela frontowa, przystanek tramwajowy dochód MIESIĘCZNY 200.— zł. cena KUPNA 21.000, GOTÓWKA 14.000.— sprzeda POSNER-BALKEN Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 6778k

DYWANY ręczne perskie krajowe CERATY, linoleum, kapy, chodniki dla hoteli, OBICIA MEBLOWE i dekoracyjne, PŁACHTY na wozy. — Ceny wyjątkowo okazyjne. — Na raty i gotówką. Halpern, Poselska 18. 6162k

PARCELA śródmiejska Krakowa, dzielnica HANDLOWA, 18 metrów frontu — ODPOWIADAJĄCA NOWYM PRZEPISOM BUDOWLANYM, — cena kupna 34.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, SEBASTIANA 7, telefon 143-63. 6667k

MEBLE LAKIEROWANE PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6.

MATERACE, poduszki włosienne, łóżka polowe, otomany, tapczany, — poduszki dla niemowląt oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA, Krakowska 44, telefon 174-83. 5411k

KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa — ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, — dochód roczny 8.800.— cena 70.000.— gotówką 58.000.— sprzeda POSNER-BALKEN Kraków, Sebastiana 7, telefon 143-63. 6772k

DOM nowy, pełnokomfortowy, bez PRZENOŚNEGO, dochód roczny 3.500.— cena 36.000.— GOTÓWKĄ 28.000.— sprzeda POSNER-BALKEN Kraków, Sebastiana 7, Telefon 143-63. 6774k

KORZYSTNE kupno. KAMIENICA nowa KOMUNIKACJA tramwajowa, dochód ROCZNY 8.000, cena KUPNA 63.000, GOTÓWKĄ 56.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 6775k

Zdrojowiska

RABKA, pensjonat BECK Willa „Porębianka", telefon 259. Modlitwa na miejscu. 4516g

„ZACISZE", SZCZYRK, — Telefon 17, przyjmuje do 22 bm. zamówienia na Święta Modlitwa w miejscu. 6690k

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA" do Białego — Pierwszorzędna kuchnia rytualna. — Ceny niskie.. — Bajtnerowa. 5620k

ZAKOPANE PENSJONAT POD „SZAROTKAMI" — droga do Białego Tel 1850, przyjmuje zamówienia na uroczyste Święta Rosz Ha szana. Kuchnia RYTUALNA. Zarząd H. ZIEGER. 6633k

ZAKOPANE —„UCIECHA" Kasprusie, telefon 13-37, — komfortowy pensjonat Gezel Leuchterowej dla młodzieży i dorosłych Ceny niskie posezonowe. 5664k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Primavera" przyjmuje już zgłoszenia na okres świąteczny. Ceny niskie. Zarząd: Maria Zuckermanowa — Erna Roschwalbowa. 6210k

Lokale

DWA sklepy do wynajęcia pojedynczo lub połączone. Centralne ogrzewanie. Wiadomość: Starowiślna 22. — Dozorca. 6626k

SKLEP duży, centrum Krakowa do wynajęcia. Zgłoszenia „Duża wystawa", — Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 6759k

DWA pokoje na biuro do wynajęcia. — Wiadomość: „Pałac Pończoch", Kraków, Floriańska 31. 6761k

UL. JABŁONOWSKICH 3 m. 4. Pełnokomfortowy pokój, wykwintne utrzymanie, wolny. 4599g

ELEGANCKI czysty pokój, utrzymanie —wynajmę. Zyblikiewicza 12 m. 2. 6768k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie — oraz LOKALE SKLEPOWE. Nowy dom. — Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 6023k

POSZUKIWANE dwa komfortowo umeblowane pokoje (łazienka, telefon, kuchnia). Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „12083". 4608g

BIURO RUBINA
KRAKÓW
ul. WIELOPOLE 26

sprzeda:

KAMIENICĘ nowowybudowaną, najnowocześniejszy komfort, winda, centralne ogrzewanie, sklepy, BLISKO POCZTY, — dochód DZIESIĘCIO - PROCENTOWY, cena 230.000.— zł. gotówka do umowy.

KAMIENICĘ nową, bez spłaty, wybudowana według najnowszej techniki budowlanej, winda osobowa, centralne ogrzewanie, położona blisko RYNKU, dochód roczny 17.760.— złotych, dług 50.000.— dopłata gotówkowa 145.000.

KAMIENICĘ nową, superkomfortową, łazienki flizowane, OGRÓD, ulica ZWIERZYNIECKA, dochód roczny 10.000.— dług Gospodarstwa Krajowego 35.000.— dopłata 85.000.—

KAMIENICĘ nową pełnokomfortową dobrze położona dochód 8.550.— cena 92.000 wpłata gotówkowa 70.000.—

KAMIENICĘ pełnokomfortową ulica KARMELICKA, 28 ubikacyj, dochód roczny 7.200.— gotówką 60.000.— złotych.

KAMIENICĘ nową, piętrową, posiada łazienki, koło tramwaju, cena 38.000.— ORAZ wielki wybór domów, parcel, w obrębie całego KRAKOWA, we wszystkich cenach. BIURO czynne cały dzień. INFORMACJI udziela się bezpłatnie. 6764k

BIURO GELBERA
Kraków, Starowiślna 8
Telefon 135-70

sprzeda:

OKAZYJNIE! DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY. 24 ubikacyj, cena 88.000 zł gotówką 65.000, reszta DŁUGOTERMINOWA, DOCHÓD ROCZNY 8.220 zł.

PRZEPIĘKNIE POŁOŻONĄ KAMIENICĘ NOWĄ, superkomfortową, obok Łobzowskiej, w dużym OGRODZIE, PIERWSZORZĘDNA BUDOWA, dochód roczny 14.100 zł, cena 158.000 zł, — GOTÓWKĄ DO UMOWY.

NAJELEGANTSZA DZIELNICA! DOM NOWY superkomfortowy, CZTEROPIĘTROWY (Smoleńsk), cena 130.000 zł(gotówką 115.000 zł reszta BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, dochód roczny 11.000 zł.

WSZYSTKIE POWYŻSZE REALNOŚCI SĄ WOLNE OD PODATKÓW I TAKSY PRZENOŚNEJ.

NATYCHMIAST! — DWIE PARCELE BUDOWLANE PRZY GŁÓWNEJ ULICY, 18 metrów frontu, oraz narożnik 25x25 Z ZATWIERDZONYMI PLANAMI NA BUDOWĘ trzechpiętrowej kamienicy, cena 85.000 zł i 55.000 zł.

OKAZJA. PARCELA BUDOWLANA NAROŻNA — 20x30, doskonale położona (Śląska) cena 21.000. 6874k

Bezpłatny kurs robót szydełkowych i drutowych rozpoczął się — wpisy HOROWITZ — Szewska 11

Wolne posady

PRZEDSTAWICIELE we wszystkich miejscowościach na artykuły kosmetyczne, nowości patentowane — poszukiwani. — Oferty poważnych reflektantów: „Juvenitas", Kraków, Sławkowska 23. 6684k

INTELIGENTNA panna, polski perfekt, do 2-ch dzieci 8 i 12 poszukiwana z Katowic lub okolicy. Zgłoszenia: Inż. Schneider, Katowice, Szafranka 9/6. 6742k

EKSPEDIENTA (TKI) z branży obuwia poszukuję. Zgłoszenia pod „12066" do Admin. „Nowego Dziennika". 4589g

POWAŻNA fabryka bielizny męskiej — poszukuje Bielszczanina na Śląsk cieszyński. — Zgłoszenia pod „12050" do Admin. „Nowego Dziennika". 4577g

DO SKŁADU SUKNA w Krakowie poszukiwany — ZDOLNY SPRZEDAWCA, obznajomiony z klientelą w miejscu i na prowincji. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem referencji pod „12069" do Admin. „Nowego Dziennika". 4591k

PROPAGANDZISTKI młode, energiczne za stałą pensją i prowizją, poszukiwane. Zgłoszenia: W poniedziałek i wtorek TYLKO od 12.30—2 Stradom 6 I p. Kancelaria adwokata Lipszica. 6731k

ZDOLNA — samodzielna MODNIARKA poszukiwana. Zgłoszenia: F. Hermele, Katowice, Szopena 7 I p. 6728k

SAMODZIELNA modniarka potrzebna zaraz na wyjazd. — Oferty pod „12037" Admin. „Nowego Dziennika". 4567g

AKWIZYTORÓW, młodych, energicznych do sprzedaży artykułu codziennej sprzedaży na wsi, za stałą pensją i prowizją poszukuje poważna firma. Zgłoszenia TYLKO 12—2 w poniedziałek i wtorek, Stradom 6/I. Kancelaria adw. Lipschitza. 6685k

POSZUKUJĘ zdolnej ekspedientki, również praktykantki. — Skład guzików, koronek MANHEIMER — Rynek 9. Pasaż. 6780k

KOREPONDENTEM polskim, niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega". Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków Szewska 17/II. 5929k

EMERYT wdowiec szuka starszej samodzielnej gospodyni do prowadzenia gospodarstwa, podać wiek i żądane wynagrodzenie. — Zgłoszenia pod „12083" do Admin. „Nowego Dziennika". 4603g

POSZUKUJEMY reprezentatywnego podróżującego — branży kolonialnej (Zach. Małopolska Śląsk). Zgłoszenia „Zaprowadzony" Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8. 6770k

PRZYJMĘ zaraz inteligentną wychowawczynię do 6½ letniej córki. Zgłoszenia: dr Skibelski, Biała Krakowska Rynek 18. 6790k

DROGERIA przyjmie praktykanta dobrej rodziny, — uczciwego. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6781k". 6781k

RUTYNOWANA KORESPONDENTKA NIEMIECKO-ANGIELSKA OBEJMIE POSADĘ ZARAZ. PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE. ZGŁOSZENIA „11967" ADMIN. „NOWEGO DZIENNIKA". 4518g

BILANSE — uzgodnienia księgowości — biuro GRÜNSTEINA, Kraków, Grodzka 28. 4575k

TECHNIK dentystyczny samodzielny przyjmie posadę. Zgłoszenia pod „11.986" Admin. „Nowego Dziennika". 4584g

UWAGA! Przerabiam kapelusz według najnowszych fasonów po 1.20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4. m. 1. 4537g

HAFTUJE, szyje bieliznę, wyprawy ślubne, szycie bluzek, pyjam, szlafroków, spodniczek. Stockowa, Dietla 50 II p. 4605g

MAGISTER poszukuje guwernerki od 4 popołudniu Zgłoszenia „Guwerner" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6777k

HAFTOWANIE, endlowanie, mereżkowanie, obciąganie guzików, najtaniej: ul. Grodzka 25, m. 4.

MAGISTRA farmacji szuka posady popołudniowej. Zgłoszenia pod „Apteka" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 6769k

PRZYJECHAŁEM Z ZAGRANICY i wykonuję DEKORACJE okien wystawowych, INSERATY, KATALOGI i WSZELKIE REKLAMY z zakresu grafiki. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 11997. 4542g

Lokale

RODZINA inteligentna — przyjmie uczenicę (urzędn.) z utrzymaniem, fortepian. Zgłoszenia: Skawińska-boczna 3 m. 3. 3945g

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — Starowiślna 41 — wolne. — Dozorca. Telefon 146-29. 6706

ŁADNY pokój umeblowany zaraz wynajmę. Bernardyńska 8. II prawo. 4598g

DUŻY lokal przemysłowy, parter, Dietla 91 (wodociąg, prąd przemysłowy). 6792k

4 POKOJE z pełnym komfortem na I. p. zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza 19. Wiadomość tel. 118-33. 4566g

LOKAL na lekki, cichy przemysł w śródmieściu poszukiwany. Zgłoszenia „Parter" Biuro Ogłoszeń Stattera Rynek 8. 765k

PRZYJMĘ spólnika do drożego lokalu biurowego w śródmieściu. Zgłoszenia pod „4613" Admin. „Nowego Dziennika". 4613g

ADWOKAT poszukuje dwupokojowego lokalu na biuro w śródmieściu. Zgłoszenia pod „12014" Adm. „Nowego Dziennika". 4615g

DWA pokoje kuchnia słoneczne, suteryny wolne. — Informacje Spira Dietla 50. Godziny 5—7. 4587g

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje kuchnia, pełny komfort od 1 października. Wiadomość Bandet, Kraków, Grodzka 5. 4585g

DO WYNAJĘCIA: 3 pokoje i kuchnia z przynależnościami I p. Kościuszki 40 — m. 1. 4574g

LOKAL frontowy ul. Krakowską do odstąpienia. — Zgłoszenia pod „12049" do Admin. „Nowego Dziennika". 4576g

INŻYNIERÓW: CHEMIKA i MECHANIKA zaangażują na płatną praktykę Zakłady Przemysłu Spożywczego w Kongresówce (miasto 100.000). Oferty sub „Przyszły Kierownik" do „Larum" Warszawa, Królewska 1. 6788k

Posad poszukują

OSOBA inteligentna, gospodarna, miłej powierzchowności, znająca dobrze kuchnię — także jarską, poszukuje posady gospodyni lub wychowawczyni dzieci. — Zgłoszenia „Zaufana 38" — „Par", Kraków. 6737k

RUTYNOWANY ekspedient sprzedawca obejmie natychmiast posadę w przedsiębiorstwie dodatków krawieckich, także na wyjazd. — Zgłoszenia pod „12.055" do Admin. „Nowego Dziennika". 4582g

SZYJĘ PO DOMACH i wykonuję wszelką pracę w zakresie krawiectwa damskiego tanio i solidnie. Zgłoszenia Krakowska 29 m. 19. 4473g

POSZUKUJĘ 3 do 4 pokojowego mieszkania na parterze w Dz. VII albo VIII od zaraz. Poważne oferty skierować natychmiast na adres: B. Landau, Stradom 13. 4597g

POKÓJ z osobnym wejściem (winda) do wynajęcia. Gertrudy 29/21. 4611g

PRZYJMĘ inteligentnego Pana na mieszkanie. Dietla 34 m. 11. 4580g

WSPÓŁLOKATORKI poszukuje urzędniczka. Zgłoszenia pod 4592g Admin. „Nowego Dziennika". 4592g

POKÓJ komfortowy, łazienka, częściowe utrzymanie, wolny. Kremerowska Boczna 4, m. 10, nowy dom. 4594g

PARCELA narożna 200 sążni ul. Gazowa obok Nowego mostu — na garaż, składy do wydzierżawienia. — Telefon 116-82. 6704k

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, komfort, znakomity rozkład, mecanin, szczególnie dla lekarza ul. Dietla 97 do wynajęcia. Telefon 116-82. 6705k

POKÓJ oddzielny, dwuosobowy, pełnokomfortowy, — wykwintne utrzymanie, telefon, Sobieskiego 14/2. 6059k

CZTERY pokoje, kuchnia, holl, słoneczne, pełnokomfortowe, I p. Pawia boczna 10. Nowy dom. 6669k

W DŻUNGLI



— Mam 4 asy
— A ja mam rewolwer!
— No, toś ty wygrał!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.